

Informator

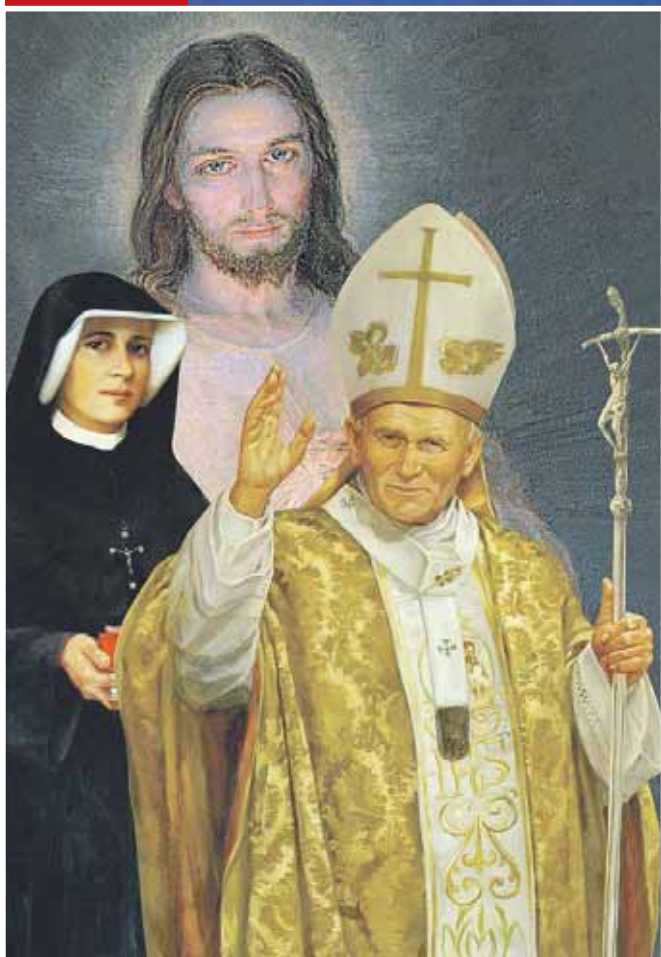
PIELGRZYMA

www.pielgrzym.com.pl
ukazuje się od 1997 r.

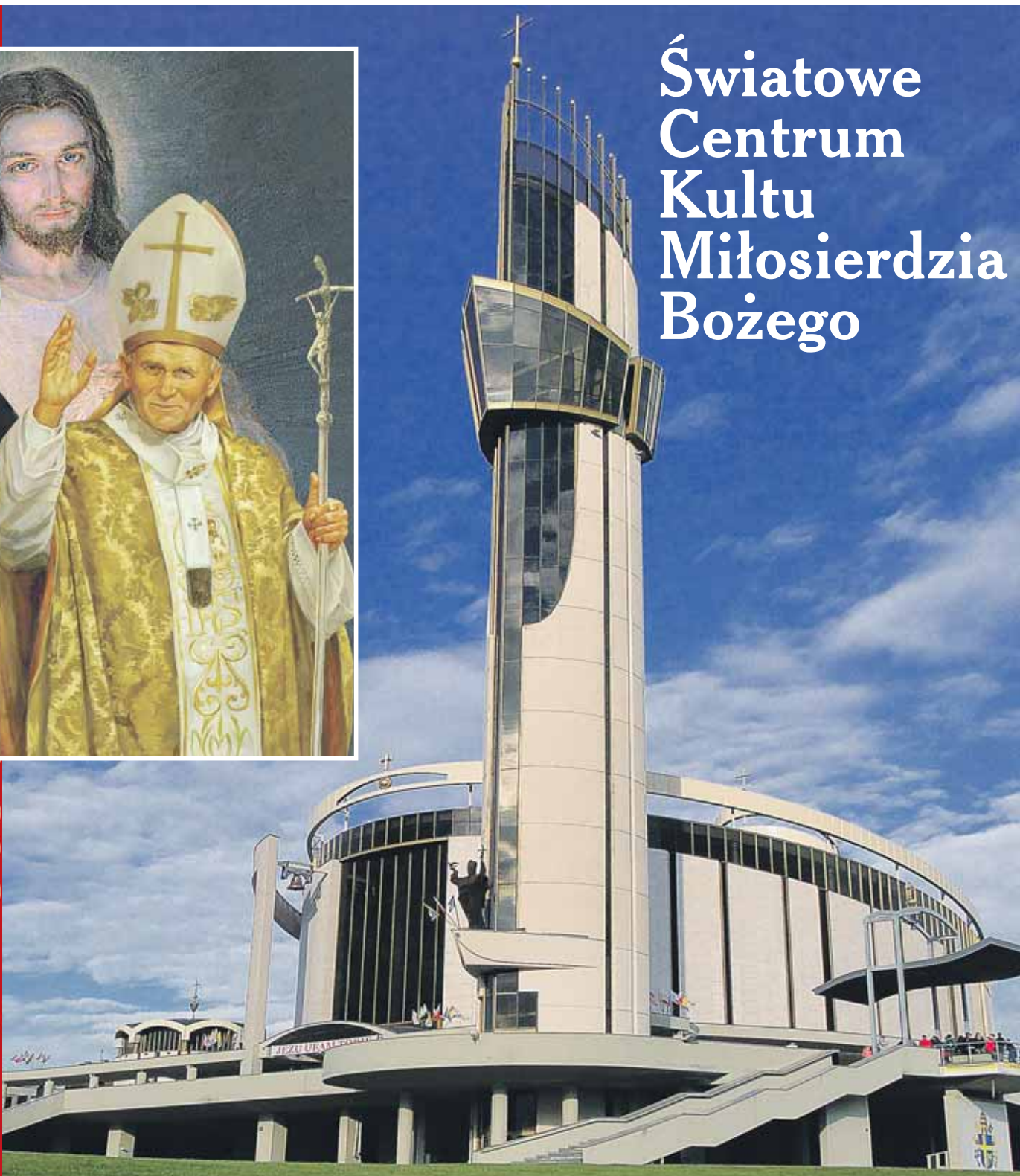
WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

nr 4 (269) 2019 r. // ISSN 1429-9437



Światowe
Centrum
Kultu
Miłosierdzia
Bożego



Miej miłosierdzie dla nas

Nasze plany i nadzieje coś niweczy raz po raz, tylko Boże Miłosierdzie nie zawiedzie nigdy nas – śpiewamy w pieśni. Mija 88 lat od czasu, kiedy Jezus ukazał się świętej siostrze Faustynie Kowalskiej i polecił jej namalować Swój wizerunek.

Dzisiaj obraz „Jezu, ufam Tobie” można znaleźć praktycznie w każdym Kościele. To chyba najpopularniejszy wizerunek na świecie. Jaka treść za nim się kryje? Miłosierdzie kojarzy nam się ze współczuciem dla biednych, ubogich. Siostra Faustyna usłyszała, że Miłosierdziem jest sam Bóg, Miłosierdzie to Miłość, która pochyla się nad słabością, niedolą materialną i duchową, nad cierpieniem. Każdy z nas doznaje różnych przejawów Bożego Miłosierdzia.

Objawienia Faustyny

Krakowska zakonnica okazała się jedną z największych mistyczek w historii Kościoła. Faustyna Kowalska była pokorną siostrą, spełniającą powszednie obowiązki. O jej bogatym życiu wewnętrznym dowiadujemy się z „Dzienniczka”, który pisała na polecenie Pana Jezusa przez cztery ostatnie lata życia. „Sekretarko najgłębszej tajemnicy mojej, wiedz o tym, że jesteś w wyłącznej poufaleści ze mną; twoim zadaniem jest napisać wszystko, co ci daję poznać o moim miłosierdziu dla pożytku dusz, które czytając te pisma, doznają w duszy pocieszenia i nabiorą odwagi, aby zbliżyć się do mnie. A więc życzę sobie, abyś wszystkie wolne chwile poświęcała pisaniu” (Dz. 1693).

Z zapisków wynika, że oprócz licznych duchowych zmagani, Faustyna dostąpiła wielu łask: wizji, objawień, ekstaz, bilokacji, ukrytych stygmatów, proroctwa czy mistycznych zaślubin. „Dzienniczek” po raz pierwszy opublikowano w 1981 r. Od tego czasu ukazały się dziesiątki wydań na całym świecie. Jest to najczęściej tłumaczona polska książka. Jan Paweł II powiedział, że „tym, którzy przeszli przez doświadczenie II wojny światowej, słowa zapisane w Dzienniczku św. Faustyny jawią się jako szczególnie Ewangelia miłosierdzia Bożego napisana w perspektywie XX wieku.”

Siostra Faustyna pisała „Dzienniczek” w Wilnie i Krakowie. Pierwsza notatka pochodzi z lipca 1934 roku, ostatnia jest datowana na czerwiec 1938 roku. „Dzienniczek” pisany jako proste świadectwo doświadczeń wewnętrznych, należy do arcydzieł europejskiej literatury mistycznej.



Obraz Jezusa Miłosiernego

Misja głoszenia światu orędzia o Bożym Miłosierdziu rozpoczęła się 22 lutego 1931 r. w Płocku. Tego dnia siostra Faustyna ujrzała Pana Jezusa w białej szacie z prawą ręką uniesioną w geście błogosławieństwa. Lewa ręka Chrystusa wskazywała na bok, z którego wychodziły dwa promienie – błądy i czerwony. Zakonnica została poproszona o namalowanie obrazu według tej wizji z podpisem: „Jezu, ufam Tobie”. Faustyna spotkała się w Wilnie z malarzem – Eugeniuszem Kazimirowskim. Prace nad obrazem trwały pół roku. Po raz pierwszy został pokazany wiernym w 1935 r. w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli w dniu Święta Bożego Miłosierdzia w Ostrej Bramie w Wilnie. Obraz nie spodobał się Faustynie, gdyż nie odpowiadał pięknu jej wizji. Pan Jezus powiedział wówczas, że „Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej...”. Obecnie obraz pędzla Kazimirowskiego znajduje się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (dawnym kościele Świętej Trójcy) w Wilnie. Najbardziej znaną wersję wykonał w 1944 roku prof. Adolf Hyla dla Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach. Jego kopie opatrzone słowami „Jezu, ufam Tobie” w różnych językach są szeroko rozpowszechnione na całym świecie. Czcielowi tego wizerunku Zbawiciel obiecał niebo.

FOT. ARCHIWUM FUNDACJI SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Informacje dla pielgrzymów

Informacje dla pielgrzymów

Święto Miłosierdzia Bożego 28 kwietnia 2019r. Miłosierdzie źródłem pojednania

SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA w Krakowie – Łagiewnikach

SOBOTA 27 kwietnia 2019r.

Od godz. 21.00 – Całonocne czuwanie w Bazylice
Godz. 21.00 – Droga Miłosierdzia „Miłosierdzie darem dla świata”

NIEDZIELA 28 kwietnia 2019r.

Godz. 0.00 Msza Święta w Bazylice (Bp Janusz Mastalski)
Godz. 6.00 Msza Święta w Bazylice (Ks. dr Andrzej Tarasiuk)
Godz. 8.00 Msza Święta w Bazylice (Bp Damian Muskus)
Godz. 10.00 Msza Święta przy ołtarzu polowym (Abp Marek Jędraszewski)
Godz. 12.30 Msza Święta w Bazylice (Bp Jan Szkodoń)
Godz. 15.00 Godzina Miłosierdzia w Bazylice (Ks. Prałat Franciszek Ślusarczyk)
Godz. 16.00 Msza Święta przy ołtarzu polowym (Kard. Stanisław Dziwisz)
Godz. 18.00 Msza Święta w Bazylice (Bp Jan Zajac)
Godz. 19.00 Msza Święta w Kaplicy Klasztornej (O. Grzegorz Zembroń MS)

Spowiedź święta non-stop od godz. 8.00 w sobotę do godz. 18.00 w niedzielę

INFORMATOR PIELGRZYMA

pismo bezpłatne

WYDAWCA: Wydawnictwo „TA i TA”,
REDAKCJA: 30-435 KRAKÓW, UL. ZAKOPIAŃSKA 176B/1,
ADRES KORESPONDENCYJNY: 30-960 Kraków 1, skr. pocztowa 159
tel. 602-75-45-75, fax: (12) 266-30-79, e-mail: pielgrzymkrakow@wp.pl
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Cyganik.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zdjęcia na pierwszej stronie: arch. Fundacji Sanktuarium w Łagiewnikach, www.pixbay.com
ISSN 1429-9437

EWANGELIZACJA POPRZEZ SŁOWO

~ OD 22 LAT ~

Prosimy wesprzyj to dzieło!

WYDAWNICTWO „TA I TA” Ul. Zakopiańska 176B/1, 30-435 Kraków

90 1240 1444 1111 0010 6194 9132

Wpłata daru na fundusz wydawniczy

Koronka do Bożego Miłosierdzia

To modlitwa, którą Pan Jezus podyktował w prywatnym objawieniu św. Siostrze Faustynie Kowalskiej 13 i 14 września 1935 roku w Wilnie.

Koronka ma pomóc pojednać się z Bogiem, nawrócić się i otrzymać dar łaski. Jezus powiedział siostrze Faustynie, że miłosierdzie jest największym atrybutem Boga – jest większe niż Jego sprawiedliwość. By zachęcić wiernych do odmawiania koronki, Jezus obiecał udzielić szczególnych łask tym, którzy podejmą tę modlitwę. Wszystkie obietnice Jezusa związane z Koronką do Miłosierdzia Bożego wymagają odmawiania tej modlitwy w postawie wiary i zaufania wobec Boga, pełnienia Jego woli oraz spełniania aktów miłosierdzia względem bliźnich.

„Odmawiaj nieustannie tę koronkę, której cię nauczyłem. Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego miłosierdzia w godzinę śmierci. Kapłani będą podawać grzesznikom jako ostatnią deskę ratunku; chociażby grzesznik był najzatwardziały, jeżeli tylko raz zmówi tę koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia mojego” („Dzienniczek” 687).

Święto Miłosierdzia Bożego

Według prywatnych objawień mistycznych św. siostry Faustyny Kowalskiej, ustanowienia tego święta żądał sam Jezus Chrystus i dał obietnice z nim związane: „W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św. dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar” („Dzienniczek” 699).

Podczas kanonizacji św. Faustyny w 2000 roku Jan Paweł II ogłosił II Niedzielę wielkanocną jako Święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła. Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego Papież nazywał najlepszym antybiotykiem na chorobę współczesnego świata i zachęcał nas do jego praktykowania. Chrystus wskazał św. Faustynie, że łaski ze źródła Miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a jest nim ufność. Im człowiek więcej zaufa, tym więcej może otrzymać. To ufność stanowi istotę nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

Godzina miłosierdzia

To modlitwa o godzinie trzeciej po południu każdego dnia, czyli w chwili konania Jezusa na krzyżu. To kolejna forma kultu Miłosierdzia Bożego przekazana przez św. Siostrę Faustynę Kowalską. Pan Jezus prosił o modlitwę w tej godzinie i związał z nią obietnicę wszelkich łask, jeśli ta modlitwa będzie ufna i połączona z uczynkami miłosierdzia względem bliźnich.

„O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wnikać w Mój śmiertelny smutek. W tej godzinie



FOT. MACZUREKSKOPAT.PL

Papież Franciszek w Łagiewnikach

nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez mękę Moją” („Dzienniczek” 1320).

Z wizytą w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

Co roku Niedziela Miłosierdzia (w tym roku przypadająca 28 kwietnia) do krakowskich Łagiewnik przyciąga rzesze pielgrzymów. Świątynia Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach to szczególne miejsce, które Bóg obrał sobie, aby tu wylewać łaskę i udzielać swego miłosierdzia. Stąd na cały świat rozchodzi się orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem świętej Faustyny. Dlaczego warto wybrać się do krakowskiego sanktuarium? Boże Miłosierdzie duchowo nas odradza. Każdy, kto przybędzie do Łagiewnik i spojrzy z ufnością w oczy Jezusa Miłosierdnego, otrzyma wsparcie i duchowe umocnienie. Do sanktuarium przybywali również Papieże.

17 sierpnia 2002 r. Jan Paweł II zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu i poświęcił sanktuarium w Krakowie Łagiewnikach: „Pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei” – modlił się Ojciec Święty i prosił Boga, by uleczyl ludzką słabość i przewycięzył wszelkie zło. Mówiąc o dramatach współczesnego świata podkreślił: „Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy”. Następnego dnia, w czasie Mszy św. na krakowskich Błoniach wzywał: „Bądźcie świadkami Bożego Miłosierdzia!”.

27 maja 2006 r. do sanktuarium przybył Ojciec święty Benedykt XVI. Spotkał się z osobami chorymi, niepełnosprawnymi ich opiekunami oraz apostołami Bożego Miłosierdzia. Powiedział wówczas: „Wy, drodzy chorzy, naznaczeni

cierpieniem ciała i ducha, jesteście najbardziej jednoczeni z krzyżem Chrystusa, a równocześnie jesteście najbardziej wymownymi świadkami miłosierdzia Bożego. Dzięki wam, przez wasze cierpienie On z miłością pochyla się nad ludzkością. To wy, mówiąc w zaciszu serca: Jezu, ufam Tobie, uczycie nas, że nie ma innej głębszej wiary, innej, żywszej nadziei, innej gorętszej miłości od tej, jaką żywi człowiek, który w nieszczęściu zawiera siebie pewnym dłoniom Boga. A ręce ludzi, którzy wam pomagają w imię miłosierdzia, niech będą przedłużeniem tych Bożych dłoni”.

Papież Franciszek odwiedził Sanktuarium w 2016 roku z okazji Świątowych Dni Młodzieży. Podczas wizyty w klasztorze Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach Papież przez kilka minut modlił się przed grobem św. Faustyny. Powiedział: „Pan dzisiaj chce, żebyśmy jeszcze głębiej doświadczyli jego miłosierdzia, abyśmy nigdy nie oddalili się od Jezusa, nawet wtedy, kiedy myślimy, kiedy nam się wydaje, że ze względu na nasze grzechy jesteśmy najgorszy. On kocha nas, jako takich, w ten sposób także jego miłosierdzie staje się rzeczywistością dla nas. Wykorzystajmy ten dzień, żebyśmy wszyscy mogli otrzymać miłosierdzie Jezusa”.

MARIA GAWROŃSKA

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
ul. Siostry Faustyny 3, 30-420 Kraków
tel. (+48) 12-252-33-11 lub 12-252-33-33

Furta Klasztoru Sióstr MBM
tel. (+48) 12-351-88-00

Akt zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu

*Boże, Ojczy miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu
Świętym, Poczycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata
i każdego człowieka.*

*Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przewycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom
ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło
nadziei.*

*Ojczy przedwieczny,
dla bolesnej męki
i zmartwychwstania Twojego
Syna,
miej miłosierdzie dla nas
i całego świata!*

Jan Paweł II

Wolontariat w służbie miłosierdzia

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA 2019 R.

Umilowani w Panu Siostry i Bracia!

Teksty biblijne, które dziś, w Święto Miłosierdzia Bożego rozważamy, prowadzą nas do spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym, a także przybliżają nam początki misji Kościoła, w którym wiodącą rolę pełnią Apostołowie. Misja Kościoła jest kontynuacją misji samego Jezusa. Wskazują na to słowa, które usłyszeliśmy w Ewangelii: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam” (J 20,21). Apostołowie, w mocy otrzymanego Ducha Świętego, głoszą Słowo Boże, odpuszczają grzechy, wyrzucają złe duchy, niosą pomoc chorym.

Przedstawione w dzisiejszych czytaniach działania Kościoła można – kierując się słowami Papieża Benedykta XVI – sprowadzić do trzech zadań. Są nimi: głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów i posługa miłości. Zadania te, jak pisał Papież, „są ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone”. Ponadto dodał: „Caritas nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezwykłym wyrazem jego istoty” (Deus caritas est, 25). Kościół, mając to na uwadze, od początku prowadzi działalność charytatywną, której celem jest niesienie pomocy potrzebującym.

Szczególną rolę w służbie miłosierdzia pełni wolontariat. Jest on dobrowolną, świadomą oraz bezpłatną działalnością na rzecz innych. Natomiast w znaczeniu chrześcijańskim wolontariat to dobrowolne świadczenie miłosierdzia bliźnim ze względu na wiarę w Jezusa, który utożsamia się z każdym, kto potrzebuje pomocy: „Wszystko, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Jeśli ktoś pomaga potrzebującemu, to służy samemu Jezusowi. A Jezus zapewnia: „Jeśli ktoś mi służy, uczci go mój Ojciec” (J 12,26). Czyż może nas ktoś bardziej uczyć niż Bóg?

Znamienną cechą niesienia pomocy jest radość, która towarzyszy zarówno temu, kto pomaga, jak i temu, kto tej pomocy doświadcza. Źródłem tej radości jest Bóg – „Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga” (2 Kor 1,3–4). Dzisiaj z tą samą myślą św. Pawła Apostoła zwraca się do wolontariuszy Ojciec Święty Franciszek, który mówi: „Przez uśmiech każdego z was, uprzejmość, gotowość posługi udowodniliście, że «Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu» (Dz 20,35) [XXVIII ŚDM Rio de Janeiro 2013]. Ostatni Synod Biskupów docenia fakt,



Wolontariat św. Eliasza www.eliasz.org.pl

że „wielu młodych aktywnie uczestniczy w wolontariacie i znajduje sposób na spotkanie z Panem w służbie. W ten sposób poświęcenie się najbardziej potrzebującym naprawdę staje się praktyką wiary, w której uczymy się tej miłości (...), która jest w centrum Ewangelii i która jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego” (Dokument końcowy Synodu Biskupów o młodziźnie, 137). A zatem wolontariat to wiara, która wyraża się przez miłość, ale to też miłość, która staje się wiarą.

Pragniemy, aby dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu w czyny miłosierdzia, przemieniło się otoczenie każdego człowieka – w parafii, w szkole, w miejscu pracy i wypoczynku. Niech wszędzie znajdują się dynamiczni liderzy dzieł miłosierdzia, którzy jako osoby uczciwe, żyjące według chrześcijańskich zasad i zdolne do gromadzenia wokół siebie ludzi, pełnią posługę charytatywną wraz z innymi (por. 1 Tm 3,2–7).

Warto zaznaczyć, że w animowaniu działań społecznych nie wystarczy być ambitnym i forsować własne pomysły, deprymując cudze. Trzeba słuchać innych i ofiarować im swój czas. Przez swoje zdolności organizacyjne oraz przez zapał do działania udzielający się pozostałym, niech liderzy nie ustają w pełnieniu posługi. Poszukując chętnych do odpowiedzialnego inicjowania dzieł charytatywnych zachęcamy, by w tę rolę wdrazali się również ci, którzy chcą czynić dobro i już odkrywają w sobie

podobne predyspozycje. Prosimy duszpastery, przedstawicieli Parafialnych Rad Duszpasterskich, a także członków ruchów i stowarzyszeń w parafiach, nauczycieli i wychowawców, samorządowców, a nawet pracodawców o tworzenie przestrzeni do aktywności charytatywnej i okazanie wsparcia powstałym grupom. Zachęcamy, aby kapłani oraz koordynatorzy wolontariatu wraz z Caritas w diecezjach i parafiach uczestniczyli w powoływaniu liderów wolontariatu oraz zapewnili im podstawową formację.

Kościół w Polsce podkreśla znaczenie zaangażowania wolontariuszy, którzy – inspirowani przykładem Jezusa oraz kierując się katolicką wiarą – podejmują wiele działań, ukierunkowanych na bezinteresowną pomoc innym ludziom. Wolontariat w Kościele przybiera formę zorganizowanego i aktywnego uczestnictwa w życiu parafialnym. Równoległe do tego zjawiska rozwijają się liczne stowarzyszenia, fundacje i ruchy, które prowadzą działalność charytatywną, religijną, kulturową, oświatową czy sportową. W kontekście posługi osobom najbardziej potrzebującym, bezdomnym, chorym i dotkniętym innymi przeciwnościami żywymi, na szczególną uwagę zasługuje działalność wolontariuszy zrzeszonych w Parafialnych Zespółach Caritas, Szkolnych Kołach Caritas oraz Centrach Wolontariatu i w grupach wspierających placówki charytatywne. To oni dają świadectwo swojej wiary i miłości poprzez prowadzone zbiórki żywności na rzecz ubogich, odwiedzi-

chorych i niepełnosprawnych, zbiórki pieniężne na rzecz poszkodowanych wskutek zdarzeń losowych jak pożar czy powódź. To oni wspierają podopiecznych hospicjów i domów dziecka, troszczą się o osoby starsze i samotne. Są obecni podczas dużych akcji ogólnopolskich, ale również podczas lokalnych wydarzeń o charakterze społecznym. Włączają się także w programy wykraczające poza granice Polski.

Dziękujemy za każdy gest miłosierdzia i zachęcamy nowych wolontariuszy do realizacji miłosierdzia w formie powszechnie znanej i wyczekiwanej przez potrzebujących. Ponadto, odpowiadając na wezwanie Papieża Franciszka, wolontariusze działający w społecznościach lokalnych mogą w duchu zintegrowanej ekologii podejmować kolejne działania: wzywać do nawrócenia ekologicznego i skromnego życia opartego na miłości, a nie na konsumpcji; przeciwdziałać marnowaniu żywności i przekazywać jej nadwyżki potrzebującym; promować wiedzę o racjonalnym gospodarowaniu odpadami; dbać o naturę i zabiegać o funkcjonowanie zielonych przestrzeni; zachęcać do ograniczania zużycia plastiku; szerzyć wiedzę o zmianach klimatu i ich przyczynach; motywować polityków do przeciwdziałania zmianom klimatu; promować stosowanie odnawialnych źródeł energii; prowadzić zbiórki odpadów trudnych do recyklingu, np. zużytych świetlówek, telefonów komórkowych; budować świadomość realnego zagrożenia smogiem, np. przez stworzenie lokalnych sieci pomiaru skażenia. Warto

tutaj docenić darczyńców oraz pracę ponad 20 tys. wolontariuszy Caritas przy zbiórkach żywności organizowanych kilka razy w roku z korzyścią dla 90 tysięcy podopiecznych. Ponadto Caritas Polska zainicjowała angażowanie wolontariatu wokół wydarzenia, jakim jest Niedziela św. Franciszka, oraz zachęca do modlitwy o ochronę stworzenia zmierzając do kształtowania postaw odpowiedzialności za świat.

Dzisiaj, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego przypada też Święto Patronalne Caritas. Jest to szczególna okazja, aby podziękować Bogu za wszystkich, którzy na różne sposoby pielęgnują i praktykują wyobraźnię miłosierdzia, a zwłaszcza 100 tysiącom wolontariuszy, którzy działają w Polsce. Na przestrzeni lat stałe zaangażowanie wolontariatu Caritas wpływa na sukces najbardziej rozpoznawalnej w Polsce akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. To nie tylko płomień 3 milionów świec na stole wigilijnym, ale przede wszystkim uwrażliwienie na potrzeby dzieci i realna pomoc w świetlicach socjoterapeutycznych oraz podczas zimowego i letniego wypoczynku. Łączący pokolenia i skuteczny okazał się nowy program Caritas w postaci karty „Na codzienne zakupy”, w którym 5 tysięcy osób ubogich, samotnych i niepełnosprawnych, poza pomocą finansową, otrzymuje pomoc wolontariusza wspierającego podczas zakupów i spotkań integrujących. Działanie Caritas Polska doprowadziło do przeprowadzenia największego społecznego programu pomocy ofiarom wojny w Syrii pod nazwą „Rodzina

Rodzinie”. Jego rezultat to nie tylko przekazanie wymiernej pomocy w postaci 40 milionów zł, ale również połączenie ok. 20 tysięcy darczyńców z Polski z 9 tysiącami rodzin syryjskich. Dodatkowo przyniósł on wartość dodaną w postaci zaangażowania wolontariuszy w Syrii, którzy służą ludziom przez zorganizowany system dystrybucji pomocy oraz centrum nadzorujące Hope Center.

Z szacunkiem i wdzięcznością pamiętamy o tysiącach osób, które na stałe pracują w szeregach Caritas Diecezjalnych. Ich pełna oddania praca, wrażliwość serca powodują, że wolontariat jest możliwy i skuteczny. Oni wytrwale wykonują swą posługę w domach pomocy społecznej, świetlicach dla dzieci, hospicjach, placówkach dla osób niepełnosprawnych, pośród seniorów i wśród wielu innych.

Siostry i Bracia, Bogu niech będą dzięki za wasze wrażliwe serca, za wasze pomocne dłonie, za wasze oczy, które widzą potrzeby innych; za wasze uszy, które słyszą prośby, nawet te niewypowiedziane. Niech wstawienictwo Maryi, Matki Miłosierdzia, przymnaża światu apostołów miłosierdzia, aby w całej rodzinie ludzkiej mogła urzeczywistnić się braterska wspólnota dóbr.

Wszystkim Wam udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce obecni na 382. Zebraniu Plenarnym KEP w Warszawie, w dniu 14 marca 2019 r.

Wieczysta Adoracja Najświętszego Sakramentu



Wieczysta Adoracja Najświętszego Sakramentu odbywa się w osobnej kaplicy obok Bazyliki Bożego Miłosierdzia. Mieści ona jednorazowo około 40 osób, z tego powodu liczba chętnych do modlitwy w tym samym czasie jest ograniczona. Adoracja nocna trwa od godz. 21:00 do 6:00, można jednak rozpocząć czuwanie parafii wcześniej już w godzinach popołudniowych. W nocy może czuwać

jedna grupa całą noc lub kilka grup w poszczególnych godzinach (zależy to od możliwości dojazdu i podejmowanych zajęć w dniu po nocnym czuwaniu). Modlitwa adoracji odbywa się w ciszy. W przypadku grupy z parafii może ona być prowadzona na głos, jednak należy zachować ciszę w godz. 23:00–23:30, 1:30–2:00 oraz od 4:00–4:30.

Potwierdzenie podjęcia adoracji w konkretnym dniu i godzinie

należy zgłaszać z tygodniowym wyprzedzeniem:

- osobiście w Punkcie Informacyjnym Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
- telefonicznie na numer: (12) 252-33-11 lub 252-33-33
- drogą elektroniczną na adres: adoracja@milosierdzie.pl

Szczegółowe informacje można uzyskać w Punkcie Informacyjnym lub na stronie:

www.milosierdzie.pl/adoracja.php

Dojazd do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach:

Samochody osobowe mogą dojechać na parking obok Bazyliki Bożego Miłosierdzia. Jadąc z kierunku Katowic, Warszawy lub Rzeszowa najlepiej kierować się na południowe obejście autostradowe wokół Krakowa i zjechać oznaczonym zjazdem na Łagiewniki. Jadąc od Zakopanego można również wjechać na obwodnicę Krakowa na kierunek Rzeszów i zjechać oznaczonym zjazdem na Łagiewniki. Jest także możliwość zjazdu z „zakopianki” wprost na ul. Siostry Faustyny przy stacji kolejowej Kraków–Łagiewniki.

W kierunku Łagiewnik można się dostać również tramwajami następujących linii: nr 8, 19 (odjeżdża z Dworca Głównego), 22. Należy wysiąść na przystanku „Sanktuarium”.

Dojazd autokarem według oznaczeń drogowych na parking przy ul. Motarskiego; dojeżdżenie do parkingu wprost na Bazylikę.

Z Maryją do Chrystusa, czyli krótka

Do Matki Bożej zwracamy się codziennie, prosząc ją o wstawiennictwo u Syna – Jezusa. W chwilach radośnych czy trudnych zawieramy Jej swoje życie. Wpatrujemy się w Maryję, która pokazuje nam Chrystusa i jest przy Nim w sposób milczący, ale zarazem bardzo głęboki. Odmawiamy Różaniec, Anioł Pański, śpiewamy Godzinki i Ave Maria. Jaka jest historia modlitw, które tak często nam towarzyszą?

Pod Twoją obronę

To najstarsza modlitwa maryjna. Pochodzi z III wieku, kiedy chrześcijanie byli prześladowani przez cesarzy rzymskich. W 1917 roku w Egipcie odnaleziono kartkę papirusu z tekstem greckim modlitwy do Najświętszej Maryi Panny. Tekst był częściowo uszkodzony, ale czytelny. Został opublikowany w Londynie w 1938 r. Pierwszej rekonstrukcji modlitwy „Pod Twoją obronę” (łac. Sub Tuum Praesidium) dokonano w 1939 r., drugiej, która dziś uchodzi za poprawną, w roku 1952. Modlitwa ta nie znajdowała się początkowo w księgach liturgicznych, została do nich włączona znacznie później. Służyła więc raczej do prywatnego użytku wiernych. Jest to z pewnością najstarsze świadectwo wiary chrześcijańskiej w wyjątkową moc Bogarodzicy, w Jej dobre serce i w skuteczność Jej wstawiennictwa u Boga. Wskazuje także na wczesne pojmowanie roli Maryi jako tej, która pośredniczy między Bogiem i człowiekiem. Również dziś za Jej pośrednictwem możemy prosić Boga o opiekę, pomoc, przebaczenie. Także dzisiaj z głębi naszego serca niech płynie starożytna modlitwa: „Pod Twoją obronę uciekam się..., Orędowniczko nasza!”.

Pozdrowienie Anielskie

Zdrowaś Mario, łac. Ave Maria, składa się z trzech części. Najstarsze dwie to cytaty z Nowego Testamentu: słowa archanioła Gabriela wypowiedziane w czasie Zwiastowania (Łk 1, 28) oraz słowa świętej Elżbiety skierowane do Maryi w czasie Nawiedzenia (Łk 1, 42). Przez wiele wieków modlitwa ta była dokładnym powtórzeniem ewangelicznych pozdrowień Gabriela i Elżbiety. W XIII wieku zaczęto dodawać do dwóch fraz biblijnych imię: Jezus. Dzięki temu imię Jezusa stało się centrum modlitwy. Trzecia część modlitwy

powstała dopiero w XIV wieku, kiedy w Europie panowała dżuma. W dodanych słowach pozostał ślad grozy tamtych dni: „teraz i w godzinę śmierci”. W 1566 roku Papież Pius V nakazał umieścić dodatkowe słowa modlitwy w brewiarzu rzymskim, przez co uczynił ją oficjalną modlitwą Kościoła. Najstarszy zapis modlitwy Zdrowaś Mario w języku polskim zachował się w „Statutach Wacława Księcia Legnickiego” z roku 1412. Najstarsza polska wersja drukowana tej modlitwy ukazała się natomiast w 1475 roku we Wrocławiu.

Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort w swoim dziele „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” następująco opisuje moc i wartość modlitwy Pozdrowienia Anielskiego:

„Zdrowaś Maryjo dobrze odmawiane, czyli uważnie, z nabożeństwem i pokorą, jest według świadectwa świętych nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki, jest młotem, który go miażdży, jest uświęceniem duszy, radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu, radością Maryi i chwałą Trójcy Przenajświętszej. Zdrowaś Maryjo jest rosą niebieską, która czyni duszę urodzajną; jest czystym i pełnym miłości pociekaniem, jaki składamy Maryi; jest czerwoną różą, którą Jej ofiarujemy, kosztowną perłą, którą Jej składamy w ofierze; jest czarą ambrozji i boskiego nektaru, który Jej dajemy. Wszystkie te porównania pochodzą z ust świętych. Błagam więc was usilnie, przez miłość, którą ku wam w Jezusie i Maryi w sercu noszę, odmawiajcie codziennie, o ile wam czas pozwoli, cały Różaniec, a w chwili śmierci błogosławić będziecie dzień i godzinę, kiedyście mi uwierzyli”.

Anioł Pański

Historia tej modlitwy sięga wieków średnich, kiedy biciem dzwonów wyznaczano trzy pory dnia: rano, po południu i wieczór. Z braku zegarów był to zwyczaj bardzo praktyczny. Odmawiając Anioł Pański, przypominamy sobie scenę Zwiastowania. Przed osiągnięciem aktualnej formy, modlitwa ta przechodziła różne fazy. Na początku XIII w. zarządzone, by Pozdrowienie Anielskie odmawiane było rano i wieczorem, zawsze na dźwięk dzwonu. Potwierdził to Synod w Kolonii w roku 1279. W bulli z 1318 r., wydanej w Avignone, papież Jan XXII związał praktykę

odmawiania modlitwy „Anioł Pański” z odpustami. Bulla ta nie wspomina jednak o odmawianiu „Pozdrowienia Anielskiego” w południe. Zalecił to dopiero Kalikst III (1455–1458). Nakazał on również trzykrotnie w ciągu dnia dzwonienie na „Anioł Pański”, aby otrzymać pomoc Bożą podczas wojny z Turkami. Zwyczaj ten szybko się rozprzestrzenił. Kolejni Papieże kultywowali tradycję odmawiania modlitwy „Anioł Pański”, wiążąc ją z odpustami: częstokwim – przy każdym odmawianiu i zupełnym – raz w miesiącu pod zwykłymi warunkami.

Godzinki

Początki tego nabożeństwa maryjnego, znanego większości katolików w Polsce już od pięciuset lat, sięgają czasów zakonów rycerskich. Godzinki powstały prawdopodobnie w Hiszpanii na wzór modlitw kapłańskich (brewiarza). Składają się z siedmiu części: jutrzni, prymy, tercji, seksty, nony, niesporów i komplety. Każda z tych części zawiera wezwanie: „Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu”, hymn, werset i responsorium, ofiarowanie i antyfonę z modlitwą. Już w Starym Testamencie był zwyczaj, że w świątyni jerozolimskiej siedmiokrotnie w ciągu dnia oddawano chwałę Bogu. Zwyczaj ten przyjęły później gminy chrześcijańskie. Wszedł on również do pacierzy kapłańskich, które z tej racji nazwano „godzinami kanonicznymi”. Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jako znacznie krótsze niż od Godzin kanonicznych, nadało tytuł „Godzinki”.

Czas, miejsce powstania oraz autorstwo Godzinek nie są dokładnie znane. Przypuszcza się, że powstały one w XIV lub XV wieku. Leonard Nogarol, franciszkański teolog z Werony, gorący obrońca Niepokalanego Poczęcia, ułożył oficjum (czyli teksty kapłańskiego brewiarza) ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi. Zatwierdził je papież Sykstus IV w 1476 roku. Pierwszy polski przekład Godzinek ukazał się w roku 1482 w „Modlitewniku”, w którym zawarte są pieśni autorstwa bł. Władysława z Gielniowa, stąd też temu Błogosławionemu przypisuje się autorstwo Godzinek. Z całą pewnością ten wielki czciciel Maryi przyczynił się do rozszerzenia tego nabożeństwa. Obecny polski tekst Godzinek został, być może, ułożony

przez znanego tłumacza Pisma św., ks. Jakuba Wujka, stąd też wszystkie urywki biblijne są podane według tego właśnie przekładu. Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny są perłą katolickiej mariologii, znajdziemy w nich aż 50 obrazów i symboli zaczerpniętych z Pisma Świętego.

Godzinki śpiewało wiele pokoleń Polaków. Były ulubionym nabożeństwem króla Zygmunta III Wazy. Śpiewała je szlachta i rycerstwo polskie. Rozbrzmiewały w dworach, zakładach rzemieślników i pod strzechami wiejskich chat. Do dziś w niektórych kościołach śpiewa się je podczas porannej Mszy świętej.

Godzinki to szkoła modlitwy i zaproszenie, by wejść w biblijny świat, w którym Bóg jest na wyciągnięcie dłoni.

Różaniec

Pierwsza wzmianka o Psalterzu Najświętszej Maryi Panny występuje przy okazji zwycięstwa nad albigenami w południowej Francji w 1213 roku. Wydarzenie to łącone jest z podaniem o przekazaniu przez Matkę Bożą Różańca świętemu Dominikowi Guzmanowi. Na potwierdzenie tego faktu nie ma jednak wiarygodnych dokumentów historycznych i należy traktować ten przekaz raczej jako pobożną legendę powstałą w XV wieku. Do Polski modlitwę różańcową miał sprowadzić i propagować wśród wiernych św. Jacek Odrowąz, dominikanin, co też jest wątpliwe, ponieważ w XIII wieku nie było jeszcze tajemnic różańcowych.

Nazwa Różańca wywodzi się ze średniowiecza. W ówczesnej mentalności świat stworzony traktowano jako księgę o Panu Bogu, a w przyrodzie dopatrywano się rzeczywistości duchowych. Szczególną rolę pełniły kwiaty, które symbolizowały różne cechy. Odmawianie różańca porównywano z dawaniami Matce Bożej róż. Stąd modlitwę tę nazwano wieńcem z róż, czyli różańcem. Ostateczny kształt modlitwy różańcowej ustalili się w XV dzięki dominikaninowi Alamusowi a la Roche. On ustalił liczbę 150 „Zdrowaś Maryjo” na wzór 150 psalmów, które podzielił na dziesiątki przepłataną modlitwą „Ojcze nasz”. Dla rozpowszechniania tej modlitwy założył pierwsze bractwo różańcowe. Dzięki zakonowi dominikańskiemu modlitwa różańcowa już w XV wieku stała się znana w całym Kościele.

historia modlitw maryjnych

W roku 1885 papież Leon XIII polecił odmawiać Różaniec przez cały październik i wprowadził do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo różańca świętego módl się za nami”. Różaniec nie zmienił się, aż do początku XXI wieku, kiedy to papież Jan Paweł II w opublikowanym 16 X 2002 r. Liście apostołskim Rosarium Virginis Mariae (O Różańcu świętym) wprowadził tajemnice światła. Inicjatywa papieża została bardzo dobrze przyjęta w całym Kościele i jest powszechnie praktykowana. Obecnie Różaniec składa się z czterech części, które należy odmawiać w następujące dni:

Nowenna Nieustanna

Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy wiąże się ściśle z historią obrazu Matki Bożej pod tym samym tytułem. Obraz ten pochodzący najprawdopodobniej z przelomu

XIV i XV wieku zyskał większy rozgłos dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Po długich latach dyskretnej obecności w kościele i kaplicy augustianów w Rzymie, został najpierw, z woli papieża Piusa IX, uroczystie wprowadzony do kościoła redemptorystów, w 1866 roku, a rok później – koronowany.

Wśród licznych nabożeństw ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy, największą popularność zyskała sobie Nowenna Nieustanna, odprawiana po raz pierwszy w 1922 roku, przy kościele redemptorystów w Saint Louis, w Ameryce Północnej.

Na ziemiach polskich kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy wiąże się przede wszystkim z działalnością misyjną redemptorystów. Powstające bractwa organizowały nie tylko uroczyste obchody święta Matki Bożej Nieustającej Pomocy ale również tridua i nabożeństwa brackie,

w pierwsze niedziele miesiąca. Nowenna Nieustanna rozwija się w Polsce z wielkim powodzeniem i jest odprawiana w blisko dwóch tysiącach kościołów naszej Ojczyzny.

Salve Regina

Wśród modlitw za wstawiennictwem Maryi jedną z piękniejszych jest antyfona „Witaj Królowo” (łac. Salve Regina). Trudno ustalić jej autora i czas powstania. Pierwotnie istniały pewne przypuszczenia, że znana była już podczas pierwszej wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej, a za jej twórcę uznawano biskupa Adhemara z Puy. Następnie przez długi czas autorstwo Salve Regina przypisywano dwóm mnichom z Clairvaux. Ostatecznie jednak za jedyne go autora antyfony przyjęto Piotra de Mezono – galicyjskiego mnicha, notariusza i biskupa. Utwór został napisany prawdopodobnie

w Santiago de Compostela w r. 997 i szybko rozpowszechnił się wśród chrześcijan. Sam tekst ma charakter modlitwy – błagania. Na początku Maryja ukazana jest jako Matka miłosierdzia, Królowa i nadzieja każdego człowieka. Nazywa się Ją „życiem, słodyczą i nadzieją”, co wskazuje na Jej wyjątkowość. Jest Orędowniczką wszystkich grzeszników, ma moc wypraszenia łask u Boga. Patrzy na nas litościwie i nie chce naszego cierpienia. Tych, którzy Ją czczą, chroni od bram piekielnych i wprowadza do Nieba. Jej wielkość i majestat podkreślają pochwalne tytuły, wskazujące, jak słodkie jest Jej imię i jak ogromne miłosierdzie.

Matka Jezusa jest najlepszą Mistrzynią modlitwy. Pragnie uczyć nas zawierzenia i ufności we wszystkich naszych sytuacjach życiowych, także tych najtrudniejszych. Z Nią i dzięki Jej wstawiennictwu możemy zwracać się do Boga Jej słowami: „Niech mi się stanie według Słowa Twego”.

SABINA Miodońska

HYLO® FRESH - w zgodzie z naturą

Krople do nawilżania oczu ze świetlikiem
dostępne w aptece bez recepty

6 miesięcy
stosowania po
pierwszym otwarciu

URSAPHARM Poland sp. z o.o. ul. Małarska 6, 05-092 Lomianki,
Tel. 22 732 07 90, info@ursapharm.pl HF/02/2019
Wyrób medyczny oznaczony znakiem CE

Prymas Niezłomny

Był prymasem w najtrudniejszym dla polskiego Kościoła czasie. Od początku swojej posługi kardynał Stefan Wyszyński musiał stawić czoło niechętnemu stosunkowi władz komunistycznych. Jego życie i działalność to wielka manifestacja siły ludzkiego ducha i niezachwianej wiary. Autorytet dla wielu Polaków, mąż stanu, polityk. Ale przede wszystkim człowiek, który całe swoje życie oddał Bogu i Kościołowi.

Życiorys

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela nad Bugiem. Mając 19 lat wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. 3 sierpnia 1924 r. z rąk biskupa Wojciecha Owczarka przyjął święcenia kapłańskie. Przez kolejne cztery lata kontynuował naukę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1929 r. uzyskał doktorat na podstawie rozprawy „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły”. Rok później został profesorem prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Działalność w redakcji „Ateneum Kapłańskiego”, a także na Uniwersytecie Robotniczym i w solidacji mariańskiej.

Podczas Powstania Warszawskiego był kapłanem zgrupowania AK „Kampinos”. Po wojnie wrócił do Włocławka, gdzie zaangażował się w prace nad ponownym otwarciem seminarium. W 1945 r. został jego rektorem, a także redaktorem czasopisma „Ład Boży”. W 1946 r. papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakrę biskupią przyjął na Jasnej Górze 12 maja 1946 r., jako dewizę przyjmując hasło: *Soli Deo* (Jedynemu Bogu). Dwa lata później, po śmierci kardynała Hlonda, został podniesiony do godności arcybiskupa



Z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, Stryżawa 1957 r.

metropolity warszawsko-gnieźnieńskiego, prymasa Polski.

Na trudne czasy

W okresie komunistycznych represji wobec Kościoła i społeczeństwa bronił chrześcijańskiej tożsamości narodu. Jako głowa polskiego Kościoła w 1950 r. zawarł porozumienie z władzami PRL. W zamian za potępienie wciąż walczących oddziałów partyzanckich oraz uznanie nowej granicy zachodniej uzyskał zgodę na naukę religii w szkołach i działalność KUL. W 1953 r. okazało się, że taki kompromis władzom komunistycznym nie wystarcza. Prymas został aresztowany. W ciągu trzech lat więzienia przebywał kolejno w: Rywałdzie Królewskim, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim oraz Komańczy, gdzie powstał tekst Jasnogórskich Słubów Narodu Polskiego.

„Gdy będę w więzieniu, a powiedzą Wam, że Prymas zdradził sprawę Boże – nie wiercie. Gdyby mówili,

że Prymas ma nieczyste ręce – nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas stchórzył – nie wiercie. Gdy będą mówili, że Prymas działa przeciwko Narodowi i własnej Ojczyźnie – nie wiercie. Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej” – to słowa kardynała z 25 listopada 1953 r.

„Modłę się za wszystkich”

Podobno w jego brewiarzu były dwie kartki. Na jednej miał zapisane nazwiska wszystkich księży, którzy odeszli z kapłaństwa. Na drugiej – nazwisko swego prześladowcy: Bolesława Bieruta. Modlił się za nich codziennie.

Odzyskawszy wolność, prymas Wyszyński w latach 1957–1966 prowadził Wielką Nowennę, która miała przygotować naród na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Nowenna zakończyła się 3 maja 1966 r. Aktem Oddania Narodu Matce Bożej. Prymas starał się również łagodzić konflikty między rządem a opozycją, co nie było łatwe wobec sytuacji polityczno-społecznej w naszym kraju. W latach 1980–1981 Wyszyński pełnił rolę pośrednika w negocjacjach między władzą, a „Solidarnością”. Kard. Wyszyński był niekwestionowanym autorytetem moralnym i duchowym współtwórcą przemian społecznych, które doprowadziły do upadku komunizmu.

„Tak często słyszymy zdanie: Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę. Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny. Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym niekiedy bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata” – mówił w Warszawie 6 stycznia 1981 r.

Zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Miał 80 lat,

z których 57 przeżył w kapłaństwie. Trumna z jego ciałem spoczęła w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie, a pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową.

Człowiek miłości

Prymas Wyszyński zdołał przeprowadzić polski Kościół przez niezwykle trudne lata komunizmu. Udało mu się, czego najlepszym świadectwem są słowa Jana Pawła II podczas inauguracji pontyfikatu, 22 października 1978 r.: „Nie byłoby na stolicy tego Papieża – Polaka (...) gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, który jest związany z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”.

Kard. Wyszyński był człowiekiem miłości. Przede wszystkim – miłości człowieka. Po prostu kochał każdego, „bo Bóg go kocha” – jak sam mówił. W jego tekstach, książkach, przemówieniach i zapiskach zawarta jest wielka miłość i szacunek dla innych. Przypominał: „Szczuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje; bądźź wrażliwy na drugiego człowieka, Twojego brata”. Kard. Wyszyński modlił się za wszystkich swoich prześladowców, za tych, którzy przyszli go aresztować, za tych, którzy pilnowali go w kolejnych miejscach odosobnienia. Do odprawianych Mszy św. włączał intencje za wyrządzających krzywdę narodowi, za państwowe służby, które utrudniały obchody tysiąclecia chrztu Polski i uwięziły obraz Matki Bożej. Bo „nie ma takiej krzywdy, której by nie można przebaczyć” – pisał. Przebaczenie wrogom i zwyciężanie zła dobrem to kwintesencja Ewangelii. Takimi zasadami może żyć jedynie człowiek wielki, nieprzeciętny, niezwykły.

Przez całe swe prymasowskie życie kard. Wyszyński prowadził prywatne zapiski. Niemal codziennie znajdował czas, by zanotować główne wydarzenia dnia. Swoje notatki zatytułował „Pro memoria” (Dla pamięci). Tworzą one dziennik duszy – taki, jaki pisali wielcy mistycy.

Wkrótce na ołtarze?

29 maja 1989 r. z inicjatywy papieża Jana Pawła II rozpoczął się proces beatyfikacyjny kardynała Wyszyńskiego. Odtąd przysługuje mu tytuł Czcigodnego Sługi Bożego.

6 lutego 2001 r. zakończył się etap diecezjalny tego procesu, po czym akta zostały wysłane do Watykanu. W tym czasie odbyło się 289 sesji, w ramach których przesłuchano 59 świadków. Watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wydała 8 lutego 2002 dekret o ważności procesu diecezjalnego.

Od marca 2012 r. do maja 2013 r. w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej toczył się diecezjalny proces o domniemanym uzdrowieniu za wstawiennictwem kard. Wyszyńskiego mieszkanki Szczecina. W wieku 19 lat rozpoznano u niej raka tarczycy. W lutym 1988 przeprowadzono operację, w trakcie której usunięto zmiany nowotworowe oraz dotknięte przerzutami węzły chłonne. Niestety, w kolejnym roku zdiagnozowano w gardle guz wielkości 5 cm, który dusił kobietę. Przełom w chorobie stwierdzono po intensywnych modlitwach za wstawiennictwem Stefana Wyszyńskiego. Pacjentka wróciła do zdrowia.

Z nauczania kardynała Wyszyńskiego

Bóg nigdy nie rezygnuje ze swoich dzieci, nawet z takich, które stoją plecami do Niego.

Choćbyś przegrał całkowicie, zbierz się, zgarnij, dźwignij, zacznij od nowa! Spróbuj budować na tym, co w tobie jest z Boga.

Jeśli wasza światłość, wiedza, nauka, mądrość prowadzi do uczynków dobrych, wówczas pochodzi z miłości. Jeśli jest użyta na mnożenie zła, nie jest ani światłością, ani nauką, ani prawdą, ani miłością.

Ludzie mówią: „czas to pieniądź”. Ja mówię inaczej: „czas to miłość”. Pieniądź jest znikomy, a miłość trwa.

Matka ma prawo do swego ciała, ale nie ma prawa do poczętego dziecięcia, bo ono jest własnością Boga i narodu.

Potrzeba w naszej Ojczyźnie przykładu ofiary z siebie, aby człowiek współczesny zapomniał o sobie, a myślał o drugich – o dobru rodziny, o wypełnieniu swego powołania i zadania życiowego wobec innych, o dobru całego narodu.

Nie trzeba oglądać się na innych, na tych lub owych, może na polityków, żądając od nich, aby się odmienili. Każdy musi zacząć od siebie, abyśmy prawdziwie się odmienili.

W poznaniu woli Bożej znajdujemy pełny i całkowity spokój. Wola Boża jest zawsze powiązana z miłością, dobrocią i miłosierdziem, z mądrością i wszechwiedzą Boga, który patrzy na początek i kres naszego życia. On jeden jest nieomylny w układaniu planów.

W listopadzie 2015 r. złożono tzw. *positio* w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. W kwietniu 2016 r. komisja teologów w Rzymie

jednomyślnie uznała heroiczną cnotę kard. Stefana Wyszyńskiego, a 12 grudnia 2017 uczynili to kardynałowie i biskupi z Kongregacji

Spraw Kanonizacyjnych. Sześć dni później dekret o heroicznosci cnot podisał papież Franciszek.

MARIA GŁODEK

Numer 1 na zabicie cukru u diabetyków!



Dzięki Sugareptowi, pani Maria (67 l.) obniżyła nadmierne stężenie glukozy we krwi w 7 dni.

Pokonałam cukrzycę i przestałam się objadać

Wieloletnia walka z cukrzycą nareszcie może być zwycięska. Nowatorski preparat zapobiega gwałtownym wyrzutom insuliny i utrzymuje prawidłowy poziom cukru we krwi już od 1. zastosowania, chroniąc przed hiperglikemią i groźnymi powikłaniami cukrzycy. „Wystarczył tydzień kuracji, by stopy przestały boleć i drętwieć. Lekarz był w szoku, ale objawy stopy cukrzycowej zaczęły się cofać!” - potwierdza pani Maria.



Polecam, Maria

Pani Maria jest jedną z 9800 osób, które dzięki nowej kuracji błyskawicznie ustabilizowały poziom cukru i zahamowały zaburzenia wydzielania insuliny. „Byłam ospała, utylam 13 kg i bardzo szybko przybierałam na wadze. Dzięki formule Sugarept zatrzymałam rozwój cukrzycy, obniżyłam cholesterol i odzyskałam energię w 7 dni”.

Skuteczność nowej metody szkazuje nawet ekspertów:

Potwierdzam – ta metoda to najlepszy strażnik trzustki, a także nieocenione źródło witamin i minerałów. 95% osób zgłasza, że dzięki formule Sugarept udało im się trwale schudnąć, poprawić ostrość widzenia, odzyskać czucie w kończynach, a także przywrócić energię i radość życia.

Prof. Steiner - diabetolog



„Zanim trafiłam na Sugarept, cukier we krwi szalał, a ja byłam wiecznie głodna. Cały czas chodziło mi po głowie coś

słodkiego, wstawałam w nocy do lodówki, śniłam że jem tort. Po kuracji przestałam czuć te okropne napady głodu, nie nachodzi mnie już niepojętany apetyt, nie opadam z sił jeśli nie zjem jakiegoś batonika. Ten preparat był absolutnym strzałem w dziesiątkę - błyskawicznie wyregulował poziom cukru we krwi, a przy okazji ułatwił zapanowanie nad wagą - schudłam 14 kg w 2 tygodnie. Odzyskałam energię: znów chodzę na spacer z psem, a nawet odbieram wnuka z przedszkola. Jestem bardziej skoncentrowana i mogę bez trudu rozwiązywać krzyżówki. Stopy przestały kłuć i mrowić” – podkreśla Pani Maria.

Nie możesz poskromić apetytu i wciąż tyjesz? Sugarept jest właśnie DLA CIEBIE!

Jak to działa?

Skoncentrowane w doskonałych proporcjach źródło witamin i składników mineralnych spowalnia rozkład skrobi na cukry proste – dzięki temu glukoza utrzymuje się na właściwym poziomie, ochraniając naczynia krwionośne i regulując apetyt.

STOP wahaniom glukozy!

Teraz i Ty możesz wyregulować poziom cukru, a dzięki temu schudnąć, poprawić wzrok, zwiększyć libido, przywrócić czucie w stopach i pozbyć się zmęczenia. Na polskim rynku pojawiła się właśnie innowacyjna metoda prof. Steinera, zapowiadająca rewolucję w domowym, bezpiecznym przeciwdziałaniu cukrzycy. Polscy specjaliści potwierdzają: „Szwajcarska metoda może być bronią w walce z otyłością. Ten rewolucyjny środek pozwala utrzymać cukier na stałym poziomie, hamując napady głodu”. Pani

TAK IMPONUJĄCE REZULTATY to zasługa 3-fazowego działania preparatu

- ✓ **Usprawnia pracę trzustki i proces wykorzystania glukozy**
- ✓ **Zwiększa wydzielanie naturalnej insuliny 2x**
- ✓ **Utrzymuje glukozę na właściwym poziomie**

Maria dodaje: „Apetyt na słodkie i tłuste potrawy zniknął już po 1. kapsułce”.

OFERTA LIMITOWANA

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 10.07.2019 r. otrzyma kurację za jedyne **85 zł** zamiast ~~329 zł~~. Oszczędzasz aż 244 zł!

ZADZWOŃ: 54 4260262



Przesyła GRATIS!

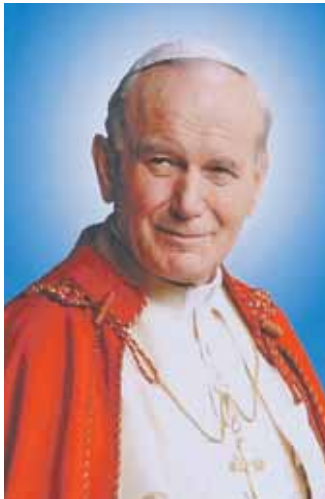
pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Odmawiajcie Różaniec,
aby uprosić pokój dla świata.

Prośba Matki Bożej, wypowiedziana 13 maja 1917 roku

Fatima i święty Papież

W wywiadzie z Vittorio Messorim papież Jan Paweł II powiedział: „Przed 13 maja 1981 roku bardzo mało wiedziałem o Fatimie. I oto przyszedł ten dzień, kiedy zostałem ugodzony kulą zamachowca na Placu Świętego Piotra. Wtedy też jeszcze nie uświadamiałem sobie tego, że to jest właśnie ów dzień, w którym Maryja objawiła się trójce dzieci w portugalskiej Fatimie i miała wypowiedzieć do nich słowa, które z końcem XX stulecia zdają się przybliżać do swego wypełnienia”. (wywiad-rzeka: „Przekroczyć próg nadziei”)



FOT. KS. R. WALCZAK

weszań XX wieku, wskazał konieczność zawierzenia Maryi świata i własnego życia. A zawierzyć „to znaczy przybliżyć się, za pośrednictwem Matki, do samego Źródła Życia, które wytrysło na Gulgocie (...), to znaczy wrócić pod Krzyż Syna. To znaczy więcej: odnaleźć ten świat w przebitym Sercu Zbawiciela (...). Odkupienie jest zawsze większe niż grzech człowieka i grzech świata”.

Komentarzem do objawień fatimskich bywają nazywane słowa Jana Pawła II skierowane do biskupów portugalskich, wypowiedziane 13 maja 1997 roku, przed Synodem poświę-

conym Europie:

„Czyż Fatima, miejsce o tak głębokiej wymowie duchowej, nie powinna odegrać donioślejszej roli w tej nowej i niezbędnej ewangelizacji? (...). Obie części Europy, zarówno wschodnia, jak i zachodnia, które czerpią życiodajne soki z chrześcijaństwa, muszą się wzajemnie duchowo ubogacać, by Chrystus był przepowiadany w każdym zakątku kontynentu”.

Papież dodał również: „Fatima (...) pozwala nam dostrzec działanie Boga, opatrnościowego Przewodnika, cierpliwego i wyrozumiałego Ojca, także w XX wieku”.

Pytany o zamach Papież stwierdził krótko: „Czyjaś ręka strzelała, ale Inna Ręka prowadziła kulę”.

W 1952 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny Franciszka i Hiacynty – „widzących” z Fatimy – dowiódł heroiczności ich cnót. Kościół wymaga jednak do beatyfikacji cudu dokonanego za wstawiennictwem kandydata na ołtarze. Po wielu latach badań uznano, iż wstawiennictwu pastuszków zawdzięcza zdrowie m.in. portugalska kobieta Maria Emilia dos Santos (uzdrowienie z choroby szpiku kostnego). Dzięki temu wydarzeniu, w czasie wzruszającej uroczystości w Cova da Iria, dwoje dzieci, najmłodszych błogosławionych w dziejach Kościoła, zostało wyniesionych na ołtarze. Uroczystość miała miejsce 13 maja 2000 roku, w dniu kolejnej rocznicy pierwszego objawienia się Matki Bożej fatimskim dzieciom.

13.05.2017 Kanonizacja Hiacynty i Franciszka Marto w Fatimie.

Losy świata

Siostra Łucja, według słów objawienia, miała żyć bardzo długo. Tak też się stało – zmarła mając 94 lata, 13 lutego 2005, kilka miesięcy przed Janem Pawłem II. Można powiedzieć, że niemal przez całe życie czekała na spełnienie prośby Maryi, która mówiła, że zawierzenie

7 czerwca 1997, podczas konsekracji Sanktuarium na Krzeptówkach, Jan Paweł II powiedział:

„Z historią tego sanktuarium łączy się zarazem wydarzenie, które miało miejsce na placu św. Piotra w dniu 13 maja 1981 roku. Doznałem wówczas śmiertelnego zagrożenia życia i cierpienia, a równocześnie wielkiego miłosierdzia Bożego. Za przyczyną Matki Bożej Fatimskiej życie zostało mi na nowo darowane”.

losów świata Jej wstawiennictwu może uratować ludzkość przed kataklizmem.

Jan Paweł II 25 marca 1984 roku powiedział zwracając się do Maryi:

„O Matko ludzi i ludów, Ty, która znasz wszystkie ich cierpienia i nadzieje, Ty, która czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy światłością a ciemnością, jakie wstrząsają współczesnym światem – przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Świętym wprost do Twojego Serca i ogarnij miłością Matki i Służebnicy ten nasz ludzki świat, który Ci zawierzamy i poświęcamy, pełni niepokoju o doczesny i wieczny los ludzi i ludów. (...)”

O Serce Niepokalane! Pomóż nam zwyciężyć grozę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości. Od głodu i wojny – wybaw nas!

Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samoniszczenia, od wszelkiej wojny – wybaw nas! Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania – wybaw nas! Od nienawiści i podeptania godności dzieci Bożych – wybaw nas! Przyjmij, Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi!”.

Po głębokim przemyśleniu, siostra Łucja w wywiadzie telewizyjnym powiedziała, że cytowane wyżej słowa uratowały świat przed wojną atomową.

Wypełniając Duchowy Testament Jana Pawła II ogłoszono zaproszenie do wszystkich serc kochających Maryję, by spełnić Jej prośbę, skierowane do świata w Fatimie. Patronem Wielkiej Nowenny Fatimskiej jest, obok Matki Najświętszej, święty Jan Paweł II. Każdy z nas może przyczynić się do ratowania świata przed złem niosącym śmierć i wypełnić pragnienie Jezusa: „by Maryja była bardziej znana i miłowana”.

KS. ZBIGNIEW KAPLAŃSKI

Fatimskie ewangeliczne wezwanie do pokuty i nawrócenia jest nadal aktualne. Jeszcze bardziej aktualne niż wtedy, kiedy zostało wypowiedziane. I jeszcze bardziej nagłace.

JAN PAWEŁ II

Przewodnik po Bożym Miłosierdziu



Trudno w to dziś uwierzyć, ale Jezusowe przesłanie przekazane przez św. Siostrę Faustynę Kowalską nie od razu znalazło zrozumienie w Kościele. Gdy w 1931 r. w plockim klasztorze po raz pierwszy poinformowała swojego spowiednika, że ukazał się jej Chrystus, spotkała się z niedowierzaniem. Podobnie było, gdy podzieliła się tą wiadomością z zakonnymi przełożonymi. Gdy zaś informacja o objawieniach rozeszła się w klasztorze, wiele sióstr zaczęło spoglądać na Faustynę z niechęcią. Mówiły o niej, że jest „fantastką” i „histeryczką”. A kilka lat później, już w Wilnie, opiekun Faustyny i przysły jej kierownik duchowy ks. Michał Sopoćko, na wieść o wizjach poprosił o zbadanie podopiecznej przez psychiatrę. Dużo czasu minęło zanim Kościół pojął, że to, co mówiła prosta zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia jest Bożym przekazem i to przekazem o najwyższej wadze.

Po latach do przyjęcia owego przesłania Siostry Faustyny przez Kościół i rozpropagowania go na całym świecie przyczynił się w sposób decydujący nie kto inny jak polski papież Jan Paweł II. To właśnie on, jeszcze jako krakowski kardynał, uzyskał w Watykanie zniesienie zakazu szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego według przekazów Faustyny Kowalskiej. On też – już jako Ojciec Święty – wspierał jej proces beatyfikacyjny i on wyniósł ją na ołtarze w 2000 r. On konsekrował bazylikę w Łagiewnikach, która stała się światowym centrum Bożego Miłosierdzia, on też zawierzył ludzkość Miłosierdziu Bożemu.

O obu tych niezwykłych postaciach możemy przeczytać w wydanej przez oficynę Biały Kruk książce „Apostołowie Bożego Miłosierdzia”. Publikacja, przygotowana pierwotnie na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r., to swoiste kompendium wiedzy o św. Siostrze Faustynie i św. Janie Pawle II. Ich obszernie życiorysy napisała Jolanta Sosnowska, ukazując drogę, jaką szły te jakże odmienne od siebie postacie, by po latach spotkać się symbolicznie w łagiewnickim sanktuarium. Druga część książki to prezentacja Krakowa jako stolicy Bożego Miłosierdzia. Ma ona formę albumową, tzn. znalazły się w niej zdjęcia znanego krakowskiego fotografa Adama Bujaka ukazujące sanktuarium w Łagiewnikach, odbywające się tam uroczystości, wiernych z różnych stron świata i wzruszenia, jakie tam przeżywają.

Kolejna część to tekst przygotowany przez ks. prof. Jana Machniaka, teologa z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, rektora Międzynarodowej Akademii Miłosierdzia Bożego i znawcy postaci św. Siostry Faustyny. Ks. Machniak przedstawił w nim zjawisko miłosierdzia ujęte od strony teologicznej oraz jego obecność w Piśmie Świętym. Przybliżył też Boże Miłosierdzie, takie jakim przekazała go nam Siostra Faustyna Kowalska, a także jego rolę w życiu i nauczaniu trzech kolejnych papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka.

Ostatnia część książki poświęcona jest najmłodszemu krakowskiemu sanktuarium – Centrum św. Jana Pawła II na Białych Morzach. Inicjatorem jego powstania był wieloletni współpracownik Ojca Świętego, a później metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, Pragnął on w ten sposób wyróżnić miejsce naznaczone przed 70 laty obecnością młodego Karola Wojtyły. Tam bowiem, w ówczesnej fabryce sody Solvay, pracował podczas okupacji młody robotnik, a jednocześnie student zakonspirowanego seminarium duchownego Karol Wojtyła.

Książka Białego Kruka to przydatne kompendium wiedzy o Bożym Miłosierdziu, osobach z nim związanych i miejscach jego kultu. Publikacja została starannie wydana, w twardej okładce, na kredowym papierze i z dużą liczbą zdjęć. Z myślą o zagranicznych pielgrzymach wydawnictwo przygotowało też wersje obcojęzyczne: angielską, niemiecką, hiszpańską, francuską i włoską.

PAWEŁ STACHNIK

Jolanta Sosnowska, ks. Jan Machniak, Adam Bujak,
„Apostołowie Bożego Miłosierdzia”, Biały Kruk, Kraków 2016.

Wydawnictwo Biały Kruk
Ul. Szwedzka 38, 30-324 Kraków
Tel. 12 260 32 40; 12 260 32 90; 12 254 56 02
e-mail: marketing@bialykruk.pl

„Dzienniczek” św. Siostry Faustyny w interpretacji wybitnej aktorki



W lipcu 1934 r. 29-letnia zakonnica Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia zaczęła zapisywać w zeszycie objawienia, jakie od pewnego czasu były jej udziałem. 22 lutego tego roku ukazał się jej bowiem Jezus i przekazał polecenia związane z propagowaniem kultu Miłosierdzia Bożego. Faustyna skrupulatnie zapisywała wszystko, co usłyszała od Jezusa, zaczęła

też dodawać swoje własne przeżycia, refleksje i doświadczenia (nie zawsze łatwe zresztą). W ten sposób do czerwca 1938 r. (niedługo przed swoją śmiercią) Siostra zapisała sześć zeszytów, którym nadano nazwę „Dzienniczek”. Powstał też dodatkowy siódmy zeszyt, zatytułowany „Moje przygotowanie do Komunii Św.”.

Opisywała w nim m.in. głębokie wzruszenia, jakich doznała podczas spotkań z Chrystusem, swoje przemyślenia na temat Jego wypowiedzi i założeń, zmagania z własnymi słabościami, reakcje otoczenia na wizje. Tekst został zapisany piórem, bez żadnych poprawek czy skreśleń. Jedynie słowa Jezusa zostały podkreślone ołówkiem na polecenie spowiednika Siostry, ks. Michała Sopoćki.

Początkowo Kościół sceptycznie odnosił się do objawień skromnej zakonnicy. Drukiem ukazały się tylko fragmenty „Dzienniczka”, zamieszczone w broszurach poświęconych nabożeństwu do Miłosierdzia Bożego. Doszło do tego, że w 1959 r. Watykan zabronił szerzenia kultu Miłosierdzia w formach przekazanych przez Faustynę, co oznaczało zakaz drukowania „Dzienniczka”. Objawienie nie dało jednak o sobie zapomnieć i zatriumfowało po kilku dekadach, gdy Siostra została wyniesiona na ołtarze, a przekaz o Miłosierdziu Bożym stał się ważną częścią nauczania Kościoła. Pierwsze pełne i krytyczne wydanie „Dzienniczka” ukazało się w 1981 r. na potrzeby procesu beatyfikacyjnego Faustyny. Potem sława zapisków zaczęła rosnąć, a dzięki przekładom na coraz to nowe języki zdobywały one popularność wśród wiernych na całym świecie. Mówi się, że „Dzienniczek” jest dziś najczęściej tłumaczoną polską książką. Napisany żywym językiem wszedł do klasyki literatury mistycznej i został nazwany „Ewangelią miłosierdzia”. W Polsce co roku ukazuje się jego nowe wydanie.

Kolejną cegiełką dołożoną do gmachu popularyzacji zapisków św. Faustyny jest przygotowana niedawno przez krakowskie wydawnictwo Biały Kruk wersja audio „Dzienniczka”. Na trzech płytach umieszczono 30 godzin nagrań obejmujących całość zeszytowych zapisków świętej. Czyta je znana aktorka Halina Łabonarska, od dawna zafascynowana postacią Siostry Faustyny i jej przesłaniem. Fragmenty „Dzienniczka” nagrywała od 18 lat i były one emitowane na antenie Radia Maryja. Podczas spotkań z aktorką wiele osób pytało ją, gdzie można kupić ów „Dzienniczek” w wersji audio. To zainteresowanie skłoniło Halinę Łabonarską do podjęcia trudu zarejestrowania całości zapisków świętej, a zatem 600 stron tekstu. Nagrania powstawały od 2014 r. w studiu jej syna Piotra Łabonarskiego, on także opisał tekst muzyką. Jak mówi sama aktorka, nagranie tekstów Świętej Faustyny było dla niej głębokim mistycznym przeżyciem. Czytając „Dzienniczek” starała się nie wysuwać na pierwszy plan swojej aktorskiej interpretacji, lecz pozostać w cieniu, a głos oddać głównym autorom – św. Siostrze Faustynie i Jezusowi. Powstało w ten sposób wyjątkowe dzieło, które pozwala w pełni delektować się pięknem aktorskiego słowa, wspinała na strojową muzyką i głębią Jezusowego przekazu.

PAWEŁ STACHNIK

Św. Siostra Faustyna, „Dzienniczek”, audiobook, czyta Halina Łabonarska, czas 30 godz., Biały Kruk, Kraków 2018.

Wydawnictwo Biały Kruk
Ul. Szwedzka 38, 30-324 Kraków
Tel. 12 260 32 40; 12 260 32 90; 12 254 56 02
e-mail: marketing@bialykruk.pl



16.05.2019 r.
godz. 16.30

**WYSTAWA PRAC
z terenu Dolnego Śląska
pt. Matka**

W ramach wernisażu zostaną
zaprezentowane prace
techniką rysunku, malunku przedstawiające
wizerunki Matki rodzicielki i Maryi.

W PROGRAMIE:

otwarcie wernisażu, ogród Lili, prezentacja
multimedialna, taniec uwielbienia dla Matki,
drobny upominek, słodki poczęstunek

Zbiór prac trwa do 10.05.2019 r.

i należy je przesyłać na adres:

Stowarzyszenie od serca „Faustynka”
ul. Witkiewicza 17, 59-220 Legnica

18.06.2019 r.
godz. 16.30

**Wernisaż pt. Jan Paweł II
w oczach dziecka i osoby dorosłej**

odbędzie się przy ul. Gwiazdnej 35 A/3
w Legnicy

Całość wydarzenia zostanie zwieńczona
I rocznicą otwarcia placówki w nowym II miejscu
na Osiedlu Kopernik.

Zbiór prac do 10.06.2019 r.

Szczegóły na stronie: www.konkursykreatywne.pl

tel. 781 942 623

f Stowarzyszenie od serca „Faustynka”



Pierwsza rocznica śmierci dr. inż. Antoniego Zięby

Był doktorem na Politechnice Krakowskiej i wykładowcą tej uczelni. Redaktorem i wydawcą kilku tytułów prasy katolickiej, publicystą i felietonistą. Autorem ponad 40 publikacji naukowo-technicznych oraz licznych artykułów. Jednak to obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci była jego życiowym powołaniem. 3 maja 2018 r. w święto Matki Boskiej Królowej Polski odszedł do Pana.

W obronie najmniejszych

Jak to się stało, że podjął dzieło obrony życia dzieci nienarodzonych? – Odczytuję to jako powołanie przez Pana Boga do tej szczególnej służby – mówił w jednym z ostatnich wywiadów. – Pan Bóg do mnie przemówił poprzez obraz i liczby. W 1979 roku w Wiedniu, będąc na praktyce inżynierskiej, zobaczyłem w jednym z kościołów przejmujący plakat ze zwłokami zabitych dzieci w procedurze aborcji. Ich ciała były w worku na śmieci. To były tzw. późne aborcje, dzieci 5–6-miesięczne od poczęcia. Ten obraz mam w pamięci do dnia dzisiejszego – wspominał.

Praktyka wakacyjna się skończyła. Młody inżynier wrócił do Krakowa i znalazł na biurku w Instytucie Mechaniki Budowli Politechniki Krakowskiej broszurę wydaną poza zasięgiem komunistycznej cenzury. Była tam podana liczba 800 tys. dzieci nienarodzonych zabijanych corocznie w latach siedemdziesiątych w Polsce. Inżynier wziął kalkulator i szybko obliczył, że każdego dnia w naszym kraju ginie ponad 2 tys. dzieci. Zrozumiał, że musi je ratować.

Po inżyniersku

Na drzwiach w jego gabinecie wisiała mała kartka. Widniała na niej maleńka kropka i podpis: „Antoni Zięba. Wierny portret w pierwszym dniu od poczęcia”. Urodził się w Jaworznie w rodzinie górniczej, w 1948 roku. Wcześniej stracił rodziców. Po maturze przyjechał do Krakowa, na studia na Politechnice Krakowskiej. Od 1971 r. był wykładowcą w Instytucie Mechaniki Budowli Wydziału Inżynierii Lądowej. Był bardzo lubiany przez studentów. Na tej samej uczelni pracował Sługa Boży Jerzy Ciesielski, którego bardzo cenil i często się na niego powoływał.

Szczylił się i często podkreślał swój tytuł zawodowy inżyniera. Tak tytułowali go przyjaciele i współpracownicy. Jego argumenty, np. w sprawie obrony życia były po inżyniersku logiczne, naukowo uzasadnione i oparte na faktach.

Wydawca prasy katolickiej

Kiedy w 1979 r. do Polski przybył św. Jan Paweł II i w Kalwarii Zebrzydowskiej zaapelował o modlitwę, mówiąc, że „jest to wezwanie najważniejsze, najistotniejsze orędzie” – inżynier Antoni Zięba uczynił z tych słów motto swojego życia, które bardzo często przywoływał. Kolejnym ważnym zdaniem było to wypowiedziane przez Ojca Świętego w Nowym Targu: „I życzę, i modlę się o to stale, żeby rodzina polska dawała życie, żeby była wierna świętemu prawu życia”.



FOT. ADAM WOJNAR

Antoni Zięba – ur. 5 lipca 1948 w Jaworznie, zm. 3 maja 2018 w Krakowie.

Doktor inżynier budownictwa lądowego, emerytowany nauczyciel akademicki w Instytucie Mechaniki Budowli Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Krakowskiej.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Obróńców Życia Człowieka.

Wiceprezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia.

Wydawca i redaktor czasopism katolickich.

Członek Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie i Zakonu Rycerzy Kolumba.

Wiceprezes Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy.

Współzałożyciel Katolickiego Podyplomowego Studium Dziennikarstwa przy Krakowskim Oddziale Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy.

Współzałożyciel Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci i World Prayer for Life.

Współorganizator dwóch Narodowych Marszów w Obronie Życia.

Te słowa ukierunkowały Inżyniera. Założył fundacje i stowarzyszenia, rozpoczynając wydawanie tytułów prasowych. Najpierw powstał Tygodnik Rodzin Katolickich „Źródło”. Później Inżynier zwrócił się do nauczycieli i (w styczniu 1995 r.) ukazał się pierwszy numer „Wychowawcy”. Nie pominął też nastolatków, dla których założył dwutygodnik „Droga” i „Droga Extra do Bierzmowania”, a także najmłodszych odbiorców prasy, inspirował do wydawania tygodnika „Ola i Jaś”, a dla dzieci pierwszokomunijnych miesięcznika „Dominik idzie do I Komunii Świętej”. Szerokie grono czytelników dorosłych to odbiorcy „Naszej Arki” oraz „Cudów i Łask Bożych”. Szczególną wagę Inżynier przywiązywał do czasopisma popularno-naukowego „Służba Życiu. Zeszyty Problemowe”, przeznaczonego głównie dla działaczy pro-life.

Organizował wystawy pro-life, konferencje i sympozja naukowe związane z obroną życia, a także zagadnieniami bioetycznymi i wychowawczymi. Chętnie udostępniał prawa autorskie np. do niezwykłych zdjęć przedstawiających rozwój dziecka w okresie prenatalnym, w myśl zasady „Kto szeroko sieje, ten szeroko zbiera”. Drukował broszury, foldery, plakaty i filmy dot. tematyki pro-life. Wierzył, że świadomość społeczna o wartości życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci musi się zmieniać i... zmieniła się. Nie ukrywał radości, gdy badania opinii publicznej wskazywały, że coraz więcej Polaków opowiada się za obroną życia. To dodawało mu energii do dalszych działań i rodziło nowe pomysły.

Walka przed nami!

Za patrona swoich dzieł obrał św. Maksymiliana Marię Kolbego. Wielokrotnie przyzywał jego orędownictwa i opieki. Często optymistycznie stwierdzał: „Idziemy od sukcesu do sukcesu”, a gdy coś się nie wiodło wówczas dodawał: „Walka za nami, walka przed nami!”. Irytowała go bezmyślność i niechęć do działania. Mawiał wtedy:

„Katoliki śpią!”. Sam był niestrudzony, niezłomny i przekonany o słuszności tego, czemu poświęcił życie. Dzięki takiej postawie przyczynił się do zmiany komunistycznej ustawy aborcyjnej z 1956 r. i wprowadzenia ochrony życia człowieka od poczęcia do Konstytucji RP.

Wielką radością były dla niego spotkania z młodzieżą i studentami, którzy słuchali go z zapartym tchem. Spotykał się także z klerykami, lekarzami i rodzicami. Tym ostatnim dziękował z ambony za każde dziecko. Gdy przyjmował do pracy młodą mężatkę, zapytał ją o plany macierzyńskie. Kiedy powiedziała, że chciałaby w najbliższej przyszłości urodzić dziecko, wznosił toast sokiem pomarańczowym za „pociechę jeszcze nie poczętą i nienarodzoną”. Jako szef często pytał o zdrowie dzieci, a nawet o... miłość męża. A gdy słyszał odpowiedzi pozytywne, wykrzykiwał: „Łaska Boża!”.

Jest Ktoś mocniejszy

Mawiał często: „Dziękuję Bogu za dar wiary”. Tym się cieszył i to podkreślał. Wiara dawała Mu siłę do działania, wyzwalała energię i optymizm. Jeśli spotykał się z destrukcyjnymi czy demoralizującymi postawami ludzi, nie gorszył się, ale stwierdzał: „Jest Ktoś mocniejszy nad nimi”. Żył wiarą i pociągał ku niej otaczających go ludzi.

Ostatnie dni życia Inżynier spędził w krakowskim Hospicjum św. Łazarza, podłączony do aparatu tlenowego. Tam odwiedzili go m.in. kard. Stanisław Dziwisz oraz abp Marek Jędraszewski, który powiedział o nim: „Trudno przecenić zasługi Pana Inżyniera – był i będzie wzorem dla wielu, którzy nie chcą zgodzić się na cywilizację śmierci i pod prąd współczesnemu światu mówią życiu: Tak!”.

Odszedł wielki człowiek. Tylko Pan Bóg wie, ilu ludziom pomógł, ile ludzkich istnień uratował. Pozostała po nim pustka, którą trudno będzie zapełnić.

JOLANTA TĘCZA-ĆWIERZ

Krakowska Matka Teresa

PIERWSZA ROCZNICA BEATYFIKACJI HANNY CHRZANOWSKIEJ



Byla pionierką pielęgniarstwa społecznego i parafialnego. Towarzyszenie chorym było istotą jej misji, której poświęciła siły, czas i oszczędności. Wyznaczyła standardy nowoczesnej opieki nad chorymi, której fundamentem jest nie tylko niesienie ulgi w bólu fizycznym, ale także pomoc duchowa. Hanna Chrzanowska została ogłoszona błogosławioną 28 kwietnia 2018 r. podczas uroczystości w bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Dom rodzinny

Hanna Chrzanowska urodziła się 7 października 1902 r. w Warszawie. Jej rodzinny dom przy ul. Senatorskiej był okazałą rezydencją. Po I wojnie światowej stał się siedzibą ambasady włoskiej. Rodzina Chrzanowskich nie pozostawiała jednak obojętna na los potrzebujących i służyła z filantropii. Hanna w pamiętniku tak pisała o swoich rodzicach: „Oboje byli niewierzący; i moja matka (w paszporcie wyznania ewangelicko-augsburskiego), długie lata w mękach ateistycznego pesymizmu i mój ojciec (w paszporcie rzymski katolik) pozytywistyczny wówczas liberal co się zowie! Ale każde z nich straciło inną wiarę i każdemu z nich został po niej inny osad”. Mimo różnic światopoglądowych wartości chrześcijańskie były tej rodzinie bardzo bliskie.

Pielęgniarka z powołania

Przełomem w życiu Hanny Chrzanowskiej okazała się pierwsza wojna światowa. Zetknęła się wówczas z ogromem ludzkiej nędzy i cierpienia, głodem, chorobami, które dziesiątkowały żołnierzy, z brakiem lekarzy, środków opatrunkowych i lekarstw. Nie można było sobie z tym poradzić. Realizm konkretnego cierpienia i potrzeba zaradzenia biedzie ludzkiej przeważały jej myślenie. Po maturze w 1920 r. Hanna podjęła decyzję o wyborze zawodu pielęgniarki. Rozpoczęła pracę w Klinice Chirurgicznej przy ul. Kopernika 40 w Krakowie. Zaangażowała się również w ambulatorium Pań Ekonomek. W latach 1922–1924 uczyła się w Warszawskiej Szkole Pielęgniarstwa. Po ukończeniu szkoły wyjechała do Paryża w ramach stypendium Rockefellera. Po powrocie do Krakowa pracowała jako instruktorka pielęgniarstwa w Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarek i Higienistek, szkoląc nowe zastępy pielęgniarek. W 1925 r. powstało Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek Zawodowych, którego została aktywną członkinią. Pełniła również funkcję redaktora naczelnego w czasopiśmie „Pielęgniarka Polska”, do którego pisała artykuły.

Po wybuchu II wojny światowej włączyła się do pracy w organizacji charytatywnej: Obywatelskim Komitecie Pomocy Społecznej pod przewodnictwem abp. Adama Stefana Sapiehy. Działała w konspiracji, współpracowała z więźniami, udzielała pomocy powracającym z Rzeszy przymusowym robotnikom i repatriantom. Druga wojna światowa zabrała Hannie najbliższe osoby: najpierw ojca w obozie koncentracyjnym, potem brata w Katyniu.

Modł się i pracuj

Każdego dnia Hanna Chrzanowska modliła się przed Najświętszym Sakramentem i uczestniczyła we Mszy św. To był klucz do jej posługi. Bez modlitwy i bliskiego kontaktu z Panem Bogiem nie dałaby rady opiekować się ciężko chorymi pacjentami. Modlitwa u karmelitanek, Eucharystia, częste dni skupienia i rekolekcje dawały jej siły



do codziennego heroizmu w służbie potrzebującym.

Latem 1946 r. wyjechała na roczne stypendium do Stanów Zjednoczonych. Po powrocie prowadziła w różnych miastach Polski kursy dokształcające dla pielęgniarek. Była pomysłodawczynią systemu tzw. pielęgniarstwa parafialnego. Przekonywała księży proboszczów i siostry zakonne do rozszerzania opieki nad chorymi w domu w obrębie parafii. Dzięki temu chory oprócz pomocy

duchowej i materialnej mógł oczekiwać także pomocy od pielęgniarki przychodzącej do jego domu. Pragnęła również stworzyć dom, do którego chorzy mogliby przyjeżdżać na pewien czas na odpoczynek.

W 1966 r. zachorowała na chorobę nowotworową. Zmarła 29 kwietnia w swoim mieszkaniu.

W czasie Mszy św. żalobnej kard. Karol Wojtyła powiedział m.in.: „Dziękujemy Ci Pani Hanno, za to, że byłaś wśród nas; że byłaś

taka, jaka byłaś. Dziękuję Ci za to opiekunki chorych, siostry zakonne, pielęgniarki, młodzież akademicka – cały Kościół krakowski. Dziękuję Ci za to, jako biskup Kościoła krakowskiego. Byłaś dla mnie ogromną pomocą i oparciem. A raczej dziękujemy Bogu za to, że byłaś wśród nas taka, jaka byłaś – z tą Twoją wielką prostotą, z tym wewnętrznym spokojem, a zarazem z tym wewnętrznym żarem; że byłaś wśród nas jakimś wcieleniem Chrystusowych błogosławieństw z Kazania na Górze; zwłaszcza tego kiedy mówił: Błogosławieni miłosierni. Dziękujemy Panu Bogu za to życie, które miało taką wymowę, które pozostawiło nam takie świadectwo; tak bardzo przejrzyste, tak bardzo czytelne”.



Krakowska Matka Teresa

Matką Teresą dla Krakowa nazywał Hannę Chrzanowską kard. Stanisław Dziwisz, który znał Chrzanowską osobiście. Ta wyjątkowa pielęgniarka nie zatrzymywała się na ludzkim współczuciu i zrozumieniu dla chorych. W każdym

cierpiącym człowieku widziała przyjaciela, który potrzebuje pomocy. Opatrywała rany ciała i duszy.

W tamtych latach nie było opieki domowej, hospicjów, ośrodków pomocy społecznej. Ludzie umierali w strasznych warunkach sanitarnych, ciała rozkładały się, powodując trudny do wytrzymania fetor. Jednak Hannie Chrzanowskiej to nie przeszkadzało. Udzielała chorym pomocy medycznej, ale dbała również o ich dusze. Dlatego wzywała księży, którzy przychodzili z posługą sakramentalną.

W państwie socjalistycznym, jak mówiła propaganda, nie było ludzi

biednych i potrzebujących, jednak rzeczywistość była zupełnie inna. A Hanna Chrzanowska szła tam, gdzie nikt nie chciał pójść.

W drodze na ołtarze

W 1998 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny Hanny Chrzanowskiej. 1 października 2015 r. Stolica Apostolska ogłosiła dekret o heroicznosci jej cnót.

W lipcu 2017 roku papież Franciszek opublikował dekret o uznaniu cudu za jej wstawieniem. Kogo dotyczył i na czym polegał?

Za cud uznano nadzwyczajne uzdrowienie pewnej kobiety, która od wielu lat cierpiała na silne bóle głowy. Wielokrotnie traciła przytomność. Okazało się, że w mózgu chorej znajduje się nieoperacyjny naczyniak tętniczo-żylny. W marcu 2001 roku doszło do pęknięcia guza. Stan chorej był krytyczny – leżała nieprzytomna przez sześć tygodni. W tym czasie wiele zaprzyjaźnionych z nią osób modliło się o jej uzdrowienie za

przyczyną Służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej. Przyjaciele modlili się również o nawrócenie ciężko chorej, ponieważ kobieta od ponad dwudziestu lat była daleko od Pana Boga, Kościoła i sakramentów. Przyjaciele zamówili w intencji chorej Mszę świętą. Po Eucharystii przyjaciółka chorej przysłała ją odwiedzić. W szpitalu okazało się, że kobieta odzyskała przytomność, jest świadoma i może mówić! Co więcej – przystąpiła do sakramentu pojednania i Komunii Świętej. Prośby o uzdrowienie zanoszone do Pana Boga za przyczyną Służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej okazały się nadzwyczaj skuteczne. Kobieta nie tylko odzyskała sprawność fizyczną, ale otrzymała także zdrowie duchowe.

Dajmy się зараzić dobrocią błogosławionej, by tak jak ona tworzyć wokół siebie środowiska solidarności z chorymi, ubogimi i opuszczonymi.

ALEKSANDRA LISOWSKA

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Archiwum Katolickiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych Polskich, Oddział w Krakowie. Za ich udostępnienie wyrażamy serdeczne podziękowanie wicepostulatorce procesu p. Helenie Matodze

NOWY ŚRODEK WYCISZA SZUMY USZNE W 5 DNI

Dzwoni Ci w uszach? **SIĘGNIJ PO CALMINAX** i ucisz niechciane dźwięki, jak 11 700 Polaków

Psuja dobry nastrój, wytrącają z równowagi, powodują lęk i niepokój, a do tego nie dają spokojnie odpocząć ani zasnąć, skutkując narastającą frustracją i rozdrażnieniem. Szumy uszne to trudny i uciążliwy przeciwnik, który w niezauważalny dla otoczenia sposób rujnuje codzienne życie – na szczęście dzięki nowemu preparatowi już nikt nie musi godzić się na ich słyszenie.

1 dawka dziennie redukuje niepożądane szmery aż o 89%!



Wiele przyczyn, jedno rozwiązanie

Nie ma znaczenia, czy natrętne szumy uszne pojawiły się wskutek przewlekłych schorzeń, są wynikiem stresu, czy dłuższego przebywania w nadmiernym hałasie. Nieistotne, czy towarzyszą Ci delikatne szmery, szelesty i trzaski, czy głośne dudnienie, buczenie, gwizdy i piski, niemal rozsadzające głowę. W każdym przypadku, do pełnego ich uciszenia wystarczy zaledwie 5 dni.

Niezawodny słuch i żadnych pisków



Tak fenomenalne działanie nowego preparatu to zasługa wysoko skoncentrowanego miłorzębu japońskiego, który jest nieoceniony przy zwalczaniu tzw. przeczulicy słuchowej. W połączeniu z substancjami regenerującymi nerw słuchowy, Calminax wycisza subiektywne szumy uszne i zwalcza nadwrażliwość na dźwięki. 97% osób stosujących preparat przyznaje, że kuracja pomogła im poprawić słuch, wyeliminować szmery, poprawić koncentrację, a co najważniejsze - odzyskać spokojny sen i lepsze samopoczucie. Efekt poprawy jakości słuchu kumuluje się dzień po dniu, umożliwiając stopniowe wzmacnianie słuchu w każdym wieku, także senioralnym.

PIERWSZE EFEKTY JUŻ PO 24 H



JAN ZABORSKI, LARYNGOLOG

Składniki aktywne nowego preparatu hamują proces drażnienia receptorów w uchu wewnętrznym, eliminując szumy uszne bez względu na ich przyczynę, rodzaj i natężenie. To dlatego większość osób już po kilku dniach kuracji przestaje słyszeć natrętne dźwięki, a do tego odnosi wrażenie poprawy jakości słuchu.

NARESZCIE ZASYPIAM W CISZY I SPOKOJU!



Szumy i nieprzyjemny, jednostajny pisk w uszach po całym dniu bardzo utrudniały mi odpoczynek i zaśnięcie. Wszystko się zmieniło, odkąd stosuję Calminax. Już po wzięciu pierwszej kapsułki czułam, że szumy są cichsze, mniej intensywne, a po 4 dniach całkowicie ustąpiły! Nie męczą mnie żadne piski, zasypiam w ciszy, przestałam być poirytowana, niewyspana i rozdrażniona. Wystarczyło kilka dni, by tak uciążliwy problem zwyczajnie odszedł w zapomnienie!

DANUTA, 58 LAT, GDYNIA

9/10 OSÓB

zauważa wyciszenie szumów usznych po 24 godzinach!

Formuła Calminax o podwyższonej skuteczności:

- ☑ Likwiduje niechciane dźwięki: dudnienie, szumy, trzaski i piski w 5 dni
- ☑ Poprawia jakość słuchu
- ☑ Regeneruje nerw słuchowy
- ☑ Eliminuje zaburzenia słuchu



Wzmocnij słuch już dziś!
W Polsce nowatorski preparat można kupić wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.

SPECJALNA PROMOCJA

Zniżka dla 200 pierwszych osób! By otrzymać oryginalny preparat z rabatem **-70%**, zadzwoń:

17 25 08 914

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.



Oferta ważna do **10.05.2019**
Liczba opakowań jest ograniczona!

87zł
317zł

Europejskie katedry

Nie da się zacytować hejtu, który spadł na katolików, z wysznanego nienawiścią „rozumu”, zjadłych wrogów Kościoła. Nie da się zacytować, ani powtórzyć hejtu, który spadł z „rozumu” tzw. celebrytów i pseudopolityków, szukających powrotu na tzw. salony. Szukających rozgłosu w czasie Wielkiego Postu, w czasie placzu katolików z całego świata. Wszystko co zostało przez was napisane i wypowiedziane – pozostanie na wieki. **Katedra NMP w Paryżu: była, jest i będzie. Amen.** Ten artykuł dedykuję, szczególnie tym – przykrym do loży cierpienia i choroby. Tym wyzyskanym, oszukiwanym i pozostawionym w swoim cierpieniu. Nie możecie tam pojechać... Słyszycie bijące, rozszalałe dzwony katedr...

Katedra z greckiego „tron – siedzisko”. A więc, tam gdzie biskup, tam jest katedra. Nie są to zazwyczaj największe, najstarsze kościoły. Na przykład bazylika św. Piotra w Rzymie nie jest katedrą. Katedrą rzymską jest bazylika Najświętszego Zbawiciela i św. Janów na Lateranie. Budowa katedr trwała nieraz wiekami, przerywały ją wojny, zmiana koncepcji architektonicznej, czy brak funduszy na dalszą realizację. W państwach, gdzie przeszedł front wojenny – katedry ucierpiały, tak było w Warszawie, Gnieźnie, w angielskim Coventry, czy francuskim Reims. Naszą podróż odbędziemy przez Włochy, Austrię, Czechy, San Marino, Niemcy, Rumunię, Chorwację, Węgry, Serbię, Łotwę, Litwę, Bośnię i Hercegowinę oraz Polskę.

Siena – w centralnych Włoszech, w regionie tokańskim, gdzie według legendy założy-



li miasto Remus i Romulus, znajduje się etruskie miasto. Od V wieku znajdowało się biskupstwo. W XIV wieku żyła i pracowała św. Katarzyna – doktor kościoła, współpatronka Europy. Centrum miasta zostało wpisane do światowego dziedzictwa UNESCO. W XII wieku wybudowano katedrę Wniebowziętej NMP, a przepiękną architektonicznie, główną fasadę ukończono w 1380 roku. Jednym z twórców był Nicola Pisano – rzeźbiarz. Obok katedry znajduje się dzwonnica (kampanila), wybudowana w XIII wieku z ułożonych na przemian, warstw kłoców

marmurowych. Wnętrze katedry stanowią potężne, osiemnasto metrowe filary oraz marmurowa posadzka, które świadczą o najwyższym kunszcie budowniczych. Prace swoje wykonywali: Michał Anioł, Donatello czy Bernini. Po lewej stronie katedry na obszernym placu znajduje się kolumna legendarnych założycieli miasta.

Wiedeń – w naddunajskiej stolicy Austrii, pośrodku Stephansplatz znajduje się gotyc-



ka, halowa katedra z 1365 roku. Obecny kościół jest fundacją cesarskiego rodu Habsburgów. Od 1723 roku katedra jest siedzibą arcybiskupstwa wiedeńskiego. Wnętrze katedry o długości 107 metrów, kryje dzieła gotyku i baroku. W głównym ołtarzu znajduje się obraz męczeńskiej śmierci św. Stefana, patrona świątyni. Znajduje się także ołtarz wybudowany przez Jakoba Pocka na zamówienie Fryderyka III, grobowiec cesarza oraz 30 kaplic. Architektonicznym dziełem pozostają XVI wieczne organy, wykonane przez Antona Pilgrama. Na zewnątrz znajdują się cztery wieże, z których najwyższa ma 136 metrów i pochodzi z XIV wieku. Wewnątrz umieszczono 22 dzwony. Dach katedry stanowią orły z herbami Habsburgów oraz herb miasta, wykonane z glazurowanych dachówek. Świątynia jest też sanktuarium Maria Pötsch, w której znajduje się XVII – wieczna cudowna ikona.

Esztergom – w stolicy arcybiskupiej prymasów Węgier, znajduje się katedra, w naddunajskim, historycznym mieście. Klasycystyczna



świątynie wznoszono od 1822 roku przez architektów Kuhnla i Pakha. Miasto zostało założone w 960 roku. Tu narodziły się św. Kinga – księżna krakowska, późniejsza klaryska i bł. Jolenta – księżna kaliska, późniejsza klaryska. Święty Stefan przyjął tu chrzest i został koronowany w 1000 roku. Konsekracja świątyni odbyła się w 1856 roku. W czasie mszy Św. odegrano utwór Franciszka Liszta. Świątynia usytuowana jest na Wzgórzu Zamkowym, gdzie sama kopuła osiąga wysokość 72 metrów. Wewnątrz budowla ma 118 metrów długości i 40 metrów szerokości. Fasada główna składa się z portyku ośmiokolumnowego i dwóch bocznych wież – dzwonic, usytuowanych symetrycznie. W katakumbach złożono ciało Czcigodnego Sługi Bożego, kardynała Jozefa Mindszentego, który ukrywał się od 1956 do 1971 roku w ambasadzie USA w Budapeszcie. Katedra posiada skarbiec z licznymi dziełami sztuki sakralnej.

Płock – w historycznej stolicy Mazowsza i Polski na nadwiślańskiej skarpie Wzgórza Tum-



skiego, znajduje się prastara katedra Wniebowzięcia NMP. Wzniósł ją w 1136 roku Bolesław Śmiały wraz z biskupem płockim Aleksandrem. Była to romańska świątynia z granitowych ciosów. Na przełomie XIII i XIV wieku dobudowano gotyckie wieże. W 1543 roku została przebudowana w stylu renesansowym. Podczas biskupstwa Erazma Ciołka na początku XVI wieku, katedra gościła cesarza Maksymiliana. Piętnasty wiek przyniósł diecezji płockiej wielkich rządców: biskupów Krzyckiego, Gamrata, Maciejowskiego czy Myszkowskiego. Patrząc na wielkie zasługi, papież Pius X podniósł do godności bazyliki mniejszej – płocką katedrę w 1910 roku. W 1966 roku z udziałem prymasa Wyszyńskiego i metropolity krakowskiego Woźtyły, obchodzono Milenium Chrztu Polski. W 1991 roku katedrę nawiedził Jan Paweł II. W katedrze spoczywają polscy królowie: Władysław Herman i Bolesław Krzywousty. Niestety oryginalne drzwi katedralne z XII wieku zostały zrabowane do soboru w Nowogrodzie (ob. Wielkim) w Rosji. W katedrze znajduje się czczony wizerunek M. B. Mazowieckiej z XVII wieku. Od XIV wieku

katedra jest miejscem przechowywania relikwiarza św. Zygmunta, ofiarowanego Kazimierzowi III Wielkiemu przez cesarza Karola IV

Katedra, jak wspomnieliśmy jest siedzibą biskupa diecezjalnego, arcybiskupa lub patriarchy. Istnieje też forma konkatedry. Jest to kościół w diecezji, które połączone z dwóch diecezji, w jedną strukturę kościoła. Prokatedrą, jest kościół pełniący czasowo funkcję katedry.

Koszyce – są drugim co do wielkości miastem Słowacji. W IX wieku tereny należa-



ły do Księstwa Nitrzańskiego. W tutejszym kościele w 1419 roku przed Władysławem Jagiełłą, ukorzył się publicznie książę siewierski Swirdrygiello. Od 1380 roku do 1508 budowano kościół św. Elżbiety – największy w dzisiejszej Słowacji. Katedrą pozostaje od czasu utworzenia diecezji koszyckiej w 1804 roku. Jest to budowla w stylu późnogotyckim, pięcionawowa. W trzynawowym, ołtarzu głównym patronki katedry, umieszczono sceny Nawiedzenia NMP. Pod sklepieniem umieszczono statwę Maryi w promienistym owalu. Budowlę zewnętrznie uzupełniają dwie wieże z XV i XVIII wieku. W 1995 roku papież Jan Paweł II podniósł do godności arcybiskupstwa, diecezję koszycką, a w 1995 roku kanonizował męczenników koszyckich co wspomina zewnętrzna, pamiątkowa płyta. Stary kościół farny, posiada bogaty skarbiec dzieł kultu religijnego.

Monachium – w XII wieku Henryk Lew, dokonał lokacji miasta i udzielił benedyktynom



przywileje. W czasie wojny trzydziestoletniej miasto zajęli Szwedzi. Czarnymi okresami dla miasta był rok 1919 kiedy powołano Bawarską Republikę Rad i lata 1938 – 45 kiedy rządził faszystowski rząd, hitlerowskich Niemiec. Znajduje się tu późnogotycka budowla sakralna, wzniesiona w latach 1468 – 88 Kościół Mariacki jest

katedrą od 1821 roku i obecnie stanowi siedzibę arcybiskupstwa Monachium i Fryzycji. Zbudowany jest z czerwono – purpurowej cegły. Symbolem miasta są kuliste helmy wież dzwonnicych, górujących znacznie nad bryłą kościoła. Ich wysokość sięga 99 metrów. Wnętrze katedry wynosi 107 metrów długości i posiada wysokie, ośmiokątne filary. Nad prezbiterium wisi duży krucyfiks. Dominantem ścian bocznych i prezbiterium są duże witraże z XIV i XV wieku. W kościele znajdują się grobowce cesarza Ludwika IV Bawarskiego oraz króla i księcia z rodu Wittelsbachów. Przez dwadzieścia osiem lat arcybiskupem – metropolitą był ks. Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI

Rijeka – w północno – zachodniej Chorwacji nad Morzem Adriatyckim, znajduje się rzym-



skokatolicka archidiecezja Rijeka. W 1920 roku istniała tu Administratura Apostolska, od 1925 roku powołano diecezję. O przynależność miasta do swoich ziem walczyli Serbowie, Słoweńcy, Włosi i Chorwaci. W latach 1920 – 24 istniało Wolne Miasto Rijeka. W 1969 roku nadadriatyckie miasto podniesiono do godności archidiecezji. Siedzibą arcybiskupa diecezji została katedra św. Wita zbudowana w XII wieku. W 1638 roku po zburzeniu starej świątyni odbudowali ją Jezuici. Jest to rotundowy kościół z trzyportalowym wejściem do świątyni. Materiałem użytym do budowy, są ciosy ze skał granitowych w jasnym odcieniu. Po prawej stronie dobudowano w 1727 roku dzwonnice. Wnętrze świątyni jest bogato zdobione. W półkolistym, głównym barokowym ołtarzu, umieszczono Cudowny Krzyż z 1296 roku z pracowni westfalskiej. Większość ołtarzy jest dziełem Leonarda Pacasiego. Późnobarokową ambonę w XVIII wieku wykonał Antonio Michelazzi. W czerwcu 2003 roku, podczas pobytu w katedrze udzielił błogosławieństwa ludowi – papież Jan Paweł II

Sandomierz – miasto położone na siedmiu wzgórzach, w granicach Wyżyny Sandomierskiej, lewa strona miasta podzielona przez Wisłę znajduje się w Kotlinie Sandomierskiej. W kronice polskiej spisanej przez Galla Anonima, widnieje jako jedna z głównych siedzib Królestwa polskiego. Według najstarszego zapisu, fundatorem pierwszej świątyni był Bolesław Krzywousty w 1120 roku. W 1360 roku został wzniesiony gotycki kościół, rozbudowany w XV wieku. Barokowa fasada katedry Narodzenia NMP pochodzi z 1670 roku. Bryła kościoła wraz z emporami, kruchtą została obłożona w XIX wieku okładziną ceglana. Wnętrze świątyni zachowały się



polichromie z 1421 roku oraz 12 obrazów tzw. Kalendarium. Główny, czterokolumnowy ołtarz wykonany jest z czarnego marmuru z różowymi zdobieniami. Na jednym z bocznych filarów znajduje się Cudowny Krucyfiks z XV wieku. Na szczególną uwagę zasługują sklepienia krzyżowo – żebrów i ich wykonanie. Skarbiec posiada relikwiarz Drzewa Krzyża Świętego. Tytuł kościoła katedralnego, znajdującego się obecnie w metropolii lubelskiej, został przyznany w 1818 roku.

Katedry szczytą się okresami budowy, stylami, ale też wyróżniają się wysokościami. Do najwyższych katedr w Europie należą: Ulm 161 m, Kolonia 157 m, Rouen 151 m, czy Strasburg 142 m. Z polskich katedr: szczecińska 110 m, łódzka 104 m, świdnicka 103 m, czy wrocławska 97 metrów.

Praga – już w 926 roku ufundował tu kościół król Waclaw. Od 973 roku naddunajskie



miasto było siedzibą biskupstwa, podległego metropolii mogunckiej. Znaczna część katedry pochodzi z 1344 roku. Pierwsze lata budowy były dziełem Mathieu d'Arras, a następnie kierował nimi Peter Parel z Niemiec. Budowa całej katedry trwała łącznie około 600 lat. Katedra położona na Hradczanach liczy: wewnątrz 124 metry długości i 34 metry wysokości. Znajduje się tu pięć wielokątnych kaplic oraz dwadzieścia dwie gotyckie i barokowe. W południowej kaplicy znajduje się grobowiec św. Wacława, natomiast grobowiec św. Jana Nepomucena usytuowano w prezbiterium. Wnętrze katedry kryje mauzoleum cesarskie oraz Złotą Bramę. Kunstzt wykonania praskiej katedry, porównywalny jest z najwybitniejszymi dziełami, architektury sakralnej starej Europy. W 2009 roku Sąd Najwyższy potwierdził decyzję o nacjonalizacji siedziby arcybiskupów praskich!

Europejskie katedry

Dokończenie ze str. 17

San Marino – stolica republiki śródlądowego państwa, położonego na południu Euro-



py. Jest najstarszą na świecie republiką, którą założył św. Marinus, zajmujący się kowalstwem. Stolica Apostolska potwierdziła niezależność republiki w 1291 roku. Sytuacja prawna kościoła katolickiego jest niezwykła, ponieważ znajdująca się tu diecezja San Marino – Montefeltro ma siedzibę biskupa na terenie Włoch. Diecezja ta uzyskała swój status w 1988 roku. Na terenie republiki jest dziewięć parafii. Z uwagi na wyjątkową specyfikę, poznamy główną świątynię republiki. Bazylika św. Maryna – pustelnika i diakona znajduje się w północno – wschodniej części miasta. Obecny kościół wybudowano w 1838 roku w stylu neoklasycystycznym. Główna fasada składa się z ganku wraz z ośmioma kolumnami korynckimi. Do świątyni prowadzą dziewięciostopniowe schody. Po prawej stronie znajduje się przyległa dzwonnica, zwieńczona płaskim dachem z krzyżem. Na zewnątrz znajduje się grotta z tzw. ławami św. Maryna i Leona. W 1586 roku archiprezbiter odnalazł relikwie św. Maryna za ołtarzem świątyni, które w 1602 roku umieszczono w relikwiarzu. W 1926 roku papież Pius XI podniósł kościół do godności bazyliki.

Timisoara – położona w okręgu Temesz w zachodniej Rumunii. W VII wieku urodził się tu papież Konon. Pierwsze informacje o mieście pochodzą z 1212 roku. W swojej historii było



we władaniu Węgier, Austrii i Austro – Węgier. W 1923 roku utworzono Administraturę Apostolską, a siedem lat później diecezję z siedzibą w kościele św. Jerzego. Budowa ceglano-kościółka trwała od 1736 do 1774 roku. Barokowa katedra, mieszcząca się przy obszernym placu, została wybudowana według projektu Josepha Erlacha. Fasada katedry składa się z portyku i dwóch wież dzwoniczych. Do świątyni prowadzi dobudowana kruchta, przykryta cztero-kątnym dachem. Wewnątrz świątyni znajdują się obrazy Unterbergera i Schopfa. W głównym ołtarzu znajduje się półkolisty obraz patrona katedry diecezjalnej. Pozostało dziewięć ołtarzy, wybudowanych w stylu barokowo – rokokowym. Kościół posiada dobrą akustykę i odbywają się tu koncerty organowe, które są dziełem organmistrza Leopolda Wegensteina.

Kielce – w dawnym mieście biskupów krakowskich, położonym w Górach Świętokrzy-



skich, w 1171 roku istniał kościół fundacji bp Gedko. W XII wieku nastąpiło formowanie dzisiejszej, wielokrotnie przebudowywanej świątyni. W XVI wieku wydłużono nawę kościoła, w XVIII wieku wzniesiono nowe prezbiterium z kamienia otrzymanego z pierwszego kościoła. Poświęcenia świątyni dokonał bp Szaniawski w 1728 roku. W 1805 roku papież Pius VII powołał diecezję kielecką. W 1971 roku świątynia otrzymała godność bazyliki mniejszej. Od 1982 roku znajduje się tu Sanktuarium Maryjne z koronowanym obrazem M. B. Łaskawej Kieleckiej z XVII wieku. W głównym ołtarzu znajduje się duży obraz Wniebowzięcia NMP, pędzla Szymona Czechowicza. Świątynia posiada wartościowe wyposażenie: XVIII wieczne ołtarze, ambonę, balustradę ołtarzową czy XVIII wieczne stalle z przedstawionymi wydarzeniami z życia Maryi. W 1953 roku komunistyczny Sąd Wojskowy, skazał ówczesnego biskupa diecezjalnego Czesława Kaczmarka na 12 lat więzienia, w sfginowanym procesie.

Katedra jest siedzibą biskupa diecezjalnego, a więc poprzez ten znak, możemy ujrzeć strukturę kościoła w danym kraju. We Włoszech są 163 diecezje, w Słowacji jest 9 diecezji, w Niemczech jest 28 diecezji, w Polsce są 42 diecezje. Wyższą

strukturą podziału kościoła jest archidiecezja i metropolia.

Ferrara – w północnych Włoszech, w regionie Emilia – Romagna nad rzeką Pad, znajdu-



je się założone przed 754 rokiem miasto, erygowanej w IV wieku diecezji. Obecnie jest to archidiecezja Ferrara – Comacchio, połączona w 1986 roku. Na siedzibę biskupa wybrano powyższą katedrę. Świątynia poświęcona jest św. Jerzemu – męczennikowi. Jest to romański kościół, wykonany z białego marmuru. Fasada wykończona jest trzema, równymi wierzchołkami z niewielkimi, rozetowymi oknami. Pomiedzy poszczególnymi wierzchołkami wybudowano filary, zwieńczone małymi dzwoniczami sygnaturalnymi. Na fasadzie umieszczono dwa popiersia: papieża Klemensa VIII i arystokraty z książęcego rodu miasta – Alberto d'Este. Nad wejściem do katedry, w portalu łukowym umieszczono rzeźbę patrona – św. Jerzego na koniu. Z prawej strony na zakończeniu przejścia arkadowego, wybudowano czteroczęściową, renesansową wieżę dzwoniczną w XV wieku. Trzynawowe wnętrze katedry wykonane zostało w stylu barokowym w XVII wieku.

Trnava – przedostatnia diecezja, ciągnąca się z północy na południe Słowacji, została decyzją



papieża Benedykta XVI samodzielna archidiecezją w 2008 roku. W średniowieczu tereny arcybiskupstwa należały do archidiecezji ostrzyhomskiej. Wzniesiona w latach 1629 – 37 świątynia, nosi wezwanie św. Jana Chrzciciela i posiada

trójkondygnacyjną elewację frontową. Świątynię projektował Antonio Canevala. Portal główny przystrojono rzezbami aniołów, a na szerokości umieszczono cztery figury świętych. Elewację kończą dwie wieże dzwoniczne oraz trójkątny szczyt. Wnętrze kościoła o długości 61 metrów, posiada trzyczęściowe prezbiterium oraz kaplice boczne. Główny ołtarz wykonany jest z drewna w XVII wieku i należy do największych w Europie. Posiada także obraz Chrztu Pańskiego. Na sklepieniu umieszczono sceny z życia patrona świątyni. Podczas pielgrzymki w 2003 roku katedrę odwiedził papież Jan Paweł II

Regensburg – w bawarskim, naddunajskim mieście w 739 roku powołał biskupstwo,



św. Bonifacy – ówczesny benedyktyn, męczennik Kościoła. Obecna diecezja należy do metropolii monachijsko-fryzngijskiej. Gotycka katedra po zniszczeniu starych świątyni, została odbudowywana od XIII wieku. Około 1340 roku rozpoczęto prace przy wieżach, które obecnie wyróżniają się dużą ilością iglic. Dokończenie przerwanych prac, miało miejsce około połowy XIX wieku. Dwa wejścia do kościoła wyróżnia trójkątny portyk, które wraz z portalem głównym wybudowano około 1410 roku. Wewnętrzna długość katedry św. Piotra wynosi 86 metrów. Zmieniono kształt sklepienia oraz nawy boczne. Znajdują się tu figury i rzeźby: Maryi, Archaniola Gabriela, św. Piotra i Pawła pochodzące z XIV wieku. Świątynia wyróżnia się XIII i XIV wiecznymi witrażami, w których nadzwyczajnym jest Anioł ukazujący się Maryi. Całość zabytku zwieńcza sześć dzwonów z najcięższym, liczącym prawie pięć ton.

Pelplin – stolica biskupia diecezji, w obecnym województwie pomorskim do której w 1821 roku, papież Pius VII przeniósł stolicę biskupów chełmińskich. Katedra Wniebowzięcia NMP pierwotnie była klasztorem zakonu Cystersów



sprowadzonych w 1258 roku. Jest świątynią gotyku ceglanego, której budowę rozpoczęto w XIV wieku. W latach 1894 – 99 ponownie dokonano przebudowy, lecz w stylu gotyckim. Główna nawa katedry składa się z obszernej hali, wspartej dwunastoma słupami po obu stronach, oddzielającymi nawy boczne. Po zmianach architektonicznych zastosowano sklepienia sieciowe i gwiaździste. Umieszczono dwadzieścia trzy ołtarze z których dziewiętnaście wykonanych jest z drewna. Ołtarz główny wykonano na początku XVII wieku i umieszczono w nim obraz Koronacji Marii. Jest to dzieło gdańskiego malarza Hermana Hana. W świątyni pozostały inne dzieła jak: ambona, stalle czy obrazy znanych artystów. W 1999 roku bazylikę mniejszą odwiedził papież Jan Paweł II

Katedry, jak też pozostałe ważne kościoły okresu X – XIII wieku, wybudowane zostały w stylu architektury romańskiej. Budowle te składały się z prostych brył geometrycznych. Budowane były na rzucie krzyża łacińskiego lub prostokąta. Posiadały kolumny, filary, portale – bogato zdobione. Materiałem wykonania ich były: piaskowiec, granit, kamień i cegła, bądź drewno.

Maribor – w położonym nad rzeką Drawą, w drugim pod względem wielkości mieście Slo-



wenii, wspomnianym od 1147, znajduje się katedra diecezjalna św. Jana Chrzciciela. Miasto jest siedzibą metropolii mariborskiej. Pierwsze biskupstwo powstało w 1228 roku i wchodziło w skład metropolii salzburskiej, a od 1924 roku należało do metropolii zagrzebskiej. W 2006 roku papież Benedykt XVI utworzył tu archidiecezję. Obecny wygląd katedry jest gotyckim dziełem z XIV wieku. W 1716 i 1775 roku dobudowano boczne kaplice: św. Franciszka Ksawerego i Świętego Krzyża. Wewnątrz katedry znajdują się: figura Matki Bożej z XVI wieku, oraz kopia obrazu Rubensa z XVII wieku. Długość prezbiterium równa się długości nawy głównej świątyni. Na zewnątrz, po prawej stronie dobudowano klasycystyczną dzwonicę w XVIII wieku o wysokości 57 metrów, posiadającą cztery dzwony. W 1996 roku w katedrze złożono ciało bł. bp Antona M. Słomska, pierwszego błogosławionego kościoła słoweńskiego. Beatyfikacji dokonał Papież Jan Paweł II w 1999 roku podczas pobytu w Mariborze. Przed katedrą, w niewielkim parku znajduje się pomnik błogosławionego biskupa.

Klagenfurt – położony w Kartyni, w południowej części Austrii. Historyczną diecezją, którą założono w 1071 roku było Gurk.



Od 1787 roku siedzibę diecezji przeniesiono do znajdującego się w metropolii salzburskiej, miasta założonego w XII wieku – Klagenfurtu. Tu mieszkał i pracował, beatyfikowany biskup Mariboru, A. M. Słomsek. Katedrą diecezjalną jest kościół św. Piotra i Pawła, zbudowany przez protestantów w 1578 roku. Był to najstarszy kościół protestancki na terenach niemieckojęzycznych. W 1600 roku podczas kontrreformacji, kościół zamknięto. W 1604 roku został konsekrowany przez bp Grimmiga, będąc pod pieczęcią Jezuitów. Po przebudowie w stylu barokowym, zyskał dodatkowe kaplice przed prezbiterium oraz 50 krypt. Długość kościoła wynosi 46 metrów, a prezbiterium jest równe głównej. W świątyni dobudowano ambonę, ołtarze z głównym, czterokolumnowym, będącym dumą świątyni. Wejście do katedry poprowadzone jest przez drzwi, znajdujące się u podnóża stumetrowej dzwownicy. Zainstalowano tam pięć dzwonów z pracowni salzburskiej.

Spisska Podhradie – w diecezji spiskiej położonej w północnej części Słowacji, należącej



do archidiecezji koszyckiej, znajduje się zabytkowy kompleks sakralny Spisska Kapituła wraz z katedrą św. Marcina. W XVIII wieku z inicjatywy cesarzowej Marii Teresy, papież Pius VI dokonał wymuszonej reorganizacji diecezji, związanej z przejściem ziem z I rozbioru Polski. Początki religijności tych ziem pochodziły z czasów Państwa wielkomorawskiego. Obecną katedrę rozpoczęto budować w 1198 roku. W XIII wieku budowla uzyskała ostateczny kształt: trzech naw i dwóch wież na planie kwadratu. Wewnątrz posiada XV wieczne ołtarze: główny i boczne – Pokłonu Trzech Króli, św. Michała i Zaśnięcia Matki Boskiej. Wnętrze gotyckiej bazyliki posiada bogate zdobienie głowic kolumnowych. Główny,

Europejskie katedry

Dokończenie ze str. 19

szafowy ołtarz usytuowano w otoczeniu wysokich witraży. Usytuowano tu figury NMP, patrona świątyni oraz św. Mikołaja. Konsekracja ołtarza odbyła się w XV wieku. Witraże po zniszczeniach zostały odbudowane w XIX wieku z fundacji bp Csaška, w pracowni tyrolskiej w Innsbrucku. Cały kompleks zabudowań obecnej siedziby spiskiego biskupa, został wpisany do światowego dziedzictwa UNESCO. W 1995 roku modlił się tutaj papież Jan Paweł II, spędzając noc z 2 na 3 lipca.

Drohiczyn – w południowej części metropolii białostockiej nad rzeką Bug, znajduje się



dawny gród założony w XI wieku. W XVII wieku miasto posiadało trzy kościoły i dwa klasztory katolickie, cerkwie unickie i prawosławne. W 1747 roku jezuicka szkoła otrzymała tytuł Collegium Nobilium. Z pośród trzech wspólnych świątyni w latach 1696 – 1709 wzniesiono barokowy kościół Trójcy Przenajświętszej. Pierwszy, pierwotny kościół w XIV wieku ufundował król Władysław Jagiełło. Świątynia uległa zniszczeniu i dewastacji w czasie dwóch wojen światowych. W 1991 roku kościół stał się siedzibą biskupstwa drohiczynskiego. Budowa kościoła oparta została na budulcu ceglany, posiadając trzy nawy z czteroprzęsłowym korpusem. Nawa główna oparta jest na filarach z półkolistymi arkadami. Ołtarz główny po zniszczeniach wojennych wykonany został w stylu pseudobarokowym i wyposażony w duży obraz Trójcy Przenajświętszej. Z XVI – XVII wiecznych zabytków pozostała chrzcielnica, krucyfiks i rzeźba Chrystusa. W 1999 roku katedrę odwiedził podczas pielgrzymki na Podlasie, papież Jan Paweł II

W drugiej części odwiedzimy m. in. miasta, które niedawno wyszły ze zniszczeń i działań wojennych, bądź wielokrotnej okupacji i trudów żywotności katolików na tych terenach. Odwiedzimy Serbię, Bośnię i Hercegowinę, Litwę oraz Łotwę.

Subotica – w północnej Serbii w prowincji Wojwodina, znajduje się katedra św. Teresy z Avilli. Jest to siedziba biskupa diecezji subotickiej, ustanowiona decyzją papieża Pawła VI



Miasto, jak i diecezja jest zbiorem narodowościowym: Węgrów, Chorwatów, Serbów. W ponad sześćdziesięciu procentach dominują katolicy, a drugą mniejszą częścią są wyznawcy prawosławia. Smukła, dwuwieżowa katedra o wysokości 64 metrów, została wybudowana w stylu barokowym w latach 1773 – 79. Projekt kościoła, jak też obrazy ołtarzowe wykonali budapesztańscy artyści Kaufmann i Schoefft. Pozostałe prace malarskie wykonali Scheibner z Monachium i Walch z Innsbrucku. Wnętrze katedry stanowi lukę, wsparte na filarach, bogato zdobione. W końcu XIX wieku z fundacji proboszcza, usytuowano 18 posągów świętych. W 1974 roku papież Paweł VI podniósł kościół do tytułu bazyliki mniejszej. Na czas 200 – rocznicy dokonano remontu, instalując odzyskane cenne żyrandole.

Banja Luka – położona na Półwyspie Bałkańskim. Od 1992 roku jako miasto autono-



micznych, składowych części: Bośni i Hercegowiny oraz Republiki Serbskiej. Katolicy stanowią 15 % wiernych, a dominują w 45 % muzułmanie. Znajduje się tu katolicka, diecezja bośniacka z siedzibą biskupa w katedrze św. Bonawentury. W 1969 roku nastąpiło tragiczne trzęsienie ziemi, które zniszczyło doszczętnie stary kościół. Obecna katedra została odbudowana w latach siedemdziesiątych XX wieku, według projektu księdza biskupa Alfreda Pichlera. Katedra pozostała miejscem ostatniego spoczynku biskupa – architekta. Jest to konstrukcja namiotowa z małą ilością okien oraz z centralnie wysuniętym

ołtarzem. Po wojnie bałkańskiej, katedra została w 2001 roku rekonsekrowana. W czerwcu 2003 roku papież Jan Paweł II podczas pobytu w mieście, beatyfikował Ivana Merza, którego doczesne szczątki znajdują się w bocznej kaplicy katedry, wystawione w białym sarkofagu. Obok znajduje się ażurowa dzwonnica z pięcioma dzwonami i zegarem.

Kaunas – po wielowiekowej, burzliwej historii w 1940 roku tzw. „sejm ludowy” doko-



nał samolikwidacji państwa – przyłączając je do ZSRR. Po wielce burzliwej historii, po zawieruchach wojennych i sowieckiej okupacji – Litwa odzyskała niepodległość. Obszar ten zajmuje archidiecezja kowieńska z siedzibą biskupa w archikatedrze św. Piotra i Pawła, z gotyckim układem bazylikowym. Budowę rozpoczęto w XV wieku. Nawę główną i wieżę ukończono w 1624 roku. Wewnątrz świątyni znajduje się ołtarz główny z grupą Ukrzyżowania i dwunastoma Apostołami. Pielgrzymów przyciągają łaskami słynące obrazy Matki Boskiej Łaskawej oraz cudowny obraz Matki Boskiej Łaskawej przeniesiony z kościoła pobernardyńskiego. W kryptach, kaplicy i na dziedzińcu pochowano m. in. kard. Sładkeviciusa, abp Kareviciusa, bp Valanciusa. We wrześniu 1993 roku w archikatedrze modlił się Jan Paweł II. Od 1921 roku szczyt się tytułem bazyliki mniejszej, nadanej przez papieża Benedykta XV i jest siedzibą metropolii kowieńskiej.

Riga – w stolicy Łotwy położonej nad Zatoką Ryską, gdzie od 1255 roku znajdowała się archidiecezja Prus, Inflant i Estonii, w 1918 roku papież Benedykt XV odnowił arcybiskupstwo. W 1937 roku papież Pius XI ustanowił metropolię. Siedzibą arcybiskupa stała się gotycka, wymieniana od 1225 roku ceglana świątynia. Na przestrzeni od XVI do XX wieku znajdowała się w rękach protestantów, katolików, luteran. Dominantem architektonicznym kościoła jest wysoka na 86 metrów wieża – dzwonnica. W XV wieku dobudowano kaplicę Świętego Krzyża. Wewnątrz świątyni znajdują się czwarte co do wielkości organy w Europie, zbudowane w 1883 roku. Zachowała się barokowa ambona



z 1641 roku. XIX – wieczne witraże wspominają historię miasta oraz wizytę króla szwedzkiego Gustawa Adolfa. Do zabudowy kościoła przylegają XIII – wieczne budynki klasztorne. Patronem archikatedralnego kościoła jest św. Jakub. W czasie Rzeczypospolitej Obojga Narodów kościół należał do zakonu Jezuitów.

Zakończyliśmy podróż do europejskich katedr. Zwiedziliśmy stare katedry w wielu państwach Europy, ale i nasze świątynie katedralne, przysporzyły nam wiele wiedzy historycznej. Jedną z katedr Półwyspu Apenińskiego oczekuje na odbudowę po tragicznym trzęsieniu ziemi. Przeczytajmy o niej dzisiaj...

Celje – w środkowej Słowenii, w wyniku konstytucji apostolskiej papieża Benedykta



XVI, powstała nowa diecezja z siedzibą, w mieście średniowiecznej Styrii. Tu około 273 roku zginął śmiercią męczeńską Maksymilian z Celi – apostoł i biskup. Miasto zostało założone w IV wieku przez Rzymian. W średniowieczu było w posiadaniu hrabiów celijskich, którzy byli spokrewnieni z Piastami i Jagiellonami. Siedzibą miejscowego biskupa jest XIV – wieczna, gotycka świątynia św. Daniela – autora prorockich, chrześcijańskich ksiąg Starego Testamentu. Na miejscu starej XII wiecznej świątyni w 1306 roku rozpoczęto budowę dzisiejszego kościoła. Przed końcem XIV wieku ukończono sklepienie krzyżowo – żebrowe. Na suficie wykonano malowidła Ewangelistów, które są nadzwyczajną ozdobą świątyni. W tym okresie wybudowano także dzwonnice i plebanie. Przed 1410 rokiem wykonano freski, które odkryto współcześnie, przypisujące je artyście Selli z Prekmurji. Główny ołtarz świątyni wykonał w 1769 roku Ferdinand Gallo. W kościele znajduje się także XVIII – wieczna ambona wykonana przez Michaela Rosenberga oraz obrazy Francisca Jelovseka. W połowie XIX wieku dokonano regotyżacji

świątyni. Symbolem katedry jest strzelista wieża dzwonnicza, wybudowana na planie kwadratu.

L'Aquila – powstałe 304 lata p. n. Chrystusa, Aprutium od IX wieku nazywane jest Abruzją.



Jako Królestwo Sycylii, poparło cesarza Fryderyka II w walce z papieżem, który w 1240 roku założył miasto. Czy wydarzenia z 1227 roku i działania papieża Grzegorza IX, były rozmowami Boga z miastem... w 1315, 1349, 1452, 1501, 1646, 1703, 2009? Pierwsza diecezja została powołana w mieście w 1257 roku. Budowa kościoła odbyła się w XIII wieku, lecz w 1703 roku został poważnie uszkodzony. Odbudowano go w XIX i XX wieku. W 1876 roku diecezję podniesiono do rangi arcybiskupstwa. Siedzibą biskupów był wspomniany kościół św. Massimo i Giorgio. Ostatnim wystrojem zewnętrznym był styl neoklasycystyczny w dolnej części z rzędem kolumn jońskich. Wnętrze katedry o długości 70 metrów, zbudowano w stylu baroku. Elewacja zewnętrzna posiadała dwie wieże dzwonnice z zegarami słonecznymi. 6 kwietnia 2009 roku w mieście nastąpiło tragiczne trzęsienie ziemi, które pogrzyżyło miasto w ruinę. W wyniku poważnych uszkodzeń katedry, rolę konkatedry ustalono czasowo dla bazyliki mniejszej św. Józefa Robotnika, która została otwarta po remoncie w lipcu 2012 roku. Podczas solidaryzującej pielgrzymki papieża Benedykta XVI do zniszczonego miasta, po cichej rozmowie z Bogiem – złożył swój palusz na ocalałym sarkofagu papieża Celestyna V, który jako pierwszy w historii Kościoła dokonał abdykacji papieża...

Innsbruck – w kraju związkowym Tyrol, znajduje się diecezja z głównym kościołem



– katedrą św. Jakuba. Miasto położone w dolinie rzeki Inn, pochodzi z XII wieku. Na początku XIX wieku po kongresie wiedeńskim, region stał się częścią Austrii. W 1921 roku papież

Benedykt XV ustanowił Administraturę Apostolską. Samodzielną diecezję ustanowił papież Paweł VI w 1968 roku. Katedra diecezjalna jest wyjątkowym źródłem architektury późnobarokowej. Wzniesiono ją w latach 1717 – 24 Fasada świątyni posiada dwie, równe dzwonnice wyrastające ponad trójkątny szczyt. W dolnej części dzwonnicy umieszczono dwie tarcze zegarowe. Dwa poziomy obszernych okien przemieszanych z figurami świętych, umieszczonych w niszach. Budulcem świątyni pozostały bloki granitowe w jasnych odcieniach. Wnętrze katedry wykończono świetlikiem wielookiennym, znajdującym się w obszernej kopule, zawieszony przed prezbiterium. Wewnątrz umieszczono znamienity, cudowny obraz olejny na desce – Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, pędzla Lucasa Cranacha z 1523 roku. Znajduje się także grobowiec XVII – wiecznego arcyksięcia Maksymiliana III Habsburga – regenta Tyrolu i Styrii. Pod koniec XX wieku pod świątynią wybudowano kaplicę modlitewną dla licznych pielgrzymów oraz nowe organy, oparte na XVIII – wiecznej konstrukcji w głównej świątyni.

Kalisz – w prastarym, antycznym grodzie, wzmiankowanym w 158 roku przez Klaudiu-



sza Ptolemeusza, greckiego geografę, założono później *Calisia – Poloniae civitatum vetustissima*. Tu wymieniano Mieszka, Chrobrego, Pobożego, Brodatego oraz wielu innych władców Polski i tych ziem. W 1992 roku powołano diecezję, wchodząca w skład metropolii poznańskiej. Katedrą diecezji został dawny kościół Kanoników Laterańskich p. w. św. Mikołaja. Budowała w stylu gotyckim z połowy XIII wieku, została ufundowana przez Bolesława Pobożego i małżonkę bł. Jolantę. Liczne wojny i pożary przyczyniły się do zmian architektonicznych. W 1869 roku rozpoczęto całkowity remont świątyni. Głównym budulcem świątyni pozostała czerwona, palona cegła. Katedra zewnętrznie wyposażona została w emporę, podtrzymujące ściany i prezbiterium. Budowlę wyróżnia strzelista wieża dzwonnicza na planie kwadratu. Wnętrze katedry wyposażono w XX wieczne witraże m. in. Włodzimierza Tetmajera. W głównym ołtarzu umieszczony był obraz z pracowni Rubensa, lecz w 1973 roku został skradziony. Całą przestrzeń prezbiterium zajmuje trzykondygnacyjny, złożony ołtarz. Boczna kaplica tworzy ołtarz Pięciu Krzyży z barokowym krucyfiksem i obrazem M. B. Bolesnej z XVIII wieku. W czerwcu 1997 roku katedrę odwiedził papież Jan Paweł II

Tekst i fot. DARIUSZ STARKO

Wolontariat dla Kresów – razem możemy wszystko



FUNDACJA BRAT SŁOŃCE

Zamiast rozgrzanego piasku – błoto, w miejsce stroju kąpielowego – ubranie robocze, a zamiast godzin wylegiwania się na plaży – praca w lipcowym skwarze. Niektórzy ludzie „dziwnie” spędzają wakacje. Ale po powrocie wszyscy są zgodni co do jednego: że nie zamieniliby tego wyjazdu na żaden nadmorski kurort.

Szesnastu młodych ludzi idących przez środek wsi z łopatami, sekatorami i kosiarkami spalinyowymi musi wzbudzać żywe zainteresowanie miejscowych. To dość niecodzienny widok w małej miejscowości, gdzie wszyscy wszystkich znają. Jednak część mieszkańców już rozpoznaje tę garstkę zapaleńców.

Mrówcza praca

Franciszkańska Fundacja Brat Słońce wysłała wolontariuszy na Ukrainę od 2012 r. Ich celem jest aktywny udział w Franciszkańskim Spotkaniu Młodych oraz opieka nad zaniedbanymi polskimi grobami na kresowych cmentarzach. W miejscach, gdzie nie ma zwartych skupisk mniejszości polskiej, na ogół popadają one w zapomnienie i niszczenia. Niektóre porasta już las. Dzięki mrówczej pracy tysięcy wolontariuszy z różnych organizacji w ciągu ostatniej dekady udało się ocalić ponad 120 polskich cmentarzy na Kresach. Pośród nich jeden szczególnie, w Bolszowcach.

Opowieść o Bolszowcach

Bolszowce to dziś zwykła wieś w rejonie halickim obwodu iwano-frankiwskiego, licząca ok. 2 tys. mieszkańców. Miejscowość przedstawia dość ponury obraz współczesnej ukraińskiej prowincji. Nie ma tu pracy, okolica się nie rozwija. Młodzi wyjechali do Polski, więc na ulicach prawie nie spotyka się dzieci ani kobiet



Sprzątanie kościoła w Kąkolnikach



Wolontariusze na Polskim Cmentarzu Wojennym w Dytiatynie

w ciąży. Zostali głównie emeryci oraz ci, którym nie poszczęściło się w życiu. Ale nie zawsze sytuacja wyglądała w ten sposób. O Bronisław Staworowski, franciszkanin, koordynator Wolontariatu dla Kresów mówi: „Bolszowce były kiedyś dla Lwowa i Stanisławowa tym, czym dla Krakowa jest Kalwaria Zebrzydowska, a dla Rzeszowa i Przemyśla Kalwaria Paławska. To niegdyś jedno z najznamienitszych sanktuariów na Kresach, przyciągające pielgrzymów z całej Galicji”.

Późnobarokowe Sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Bolszowcach powstało w 1624 r. z inicjatywy hetmana Marcina Kazanowskiego, który sam spoczął w tutejszej krypcie. Jest to jeden z najstarszych zabytków architektury sakralnej w tej części Kresów i przez trzysta lat zasłynął jako cel niezliczonych pielgrzymek oraz miejsce dokonania się wielu cudów. Przetrwiał najazdy tatarskie, wojny szwedzkie,

kozackie i wszelkie utrudnienia związane z polityką zaborcy. Jednak czasy świetności Bolszowiec definitywnie zakończyła II wojna światowa. Kolektywizacja rolnictwa z okresu pierwszej okupacji sowieckiej zniszczyła oddolną przedsiębiorczość i ludzkie zaangażowanie. Niemcy wymordowali miejscowych Żydów. Później ukraińscy nacjonaliści zabili ponad 90 Polaków. W odwecie, jednostka niemieckiej policji spacyfikowała Bolszowce, zginęło 280 Ukraińców. W obłędzie mordu i nienawiści nie zauważono, kto na tym wszystkim, jako jedyny, skorzystał. Po drugim wejściu Sowietów, po wojnie, tych Polaków, którzy wcześniej nie zostali zabici albo zmuszeni do ucieczki, wywieziono na Ziemię Odzyskanej, a Sanktuarium w Bolszowcach popadło w ruinę. Komuniści urządzili w kościele stajnię i magazyny, a w zabudowaniach klasztornych budynek administracyjny, jedno z pomieszczeń zamieniając w szalęty dla pracowników.

Dopiero w 2001 r. bryłę Sanktuarium zwrócono franciszkanom, zaś kilka lat później rozpoczęła się jego odbudowa, finansowana głównie z budżetu Senatu RP oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki temu, że od 15 lat w Bolszowcach każdego roku w lipcu organizuje się Franciszkańskie Spotkanie Młodych, angażując w nie młodzież z całej południowo-zachodniej Ukrainy, do tego miejsca wraz z pielgrzymami zaczyna powoli wracać życie i nadzieja.

Wyciągnięci z zapomnienia

Oddzielną historię opowiada cmentarz w Bolszowcach, oddalony o 1,5 km od Sanktuarium. Najstarsze zachowane nagrobki pochodzą z połowy XIX w. Kolejne pochówki pokazują epokowy przekrój właścicieli tych terenów: leżą tu ramię przy ramieniu polski oficer kawalerii, młoda szlachcianka zmarła na suchoty, polityk Armii Czerwonej poległy w wojnie z Finlandią, dowódca oddziału UPA, powojenny sowiecki wojskowy wraz z żoną, ochroniarz zastrzelony przez mafiosów w latach 90. i wreszcie żołnierz Sił Zbrojnych Ukrainy poległy rok temu w Donbasie w walce z rosyjskim agresorem.

Podobnie jak zabudowania klasztorne i Sanktuarium, po wojnie polska część cmentarza popadła w ruinę. Pani Oksana Semenczuk, mieszkanka pierwszego domu za ogrodzeniem, u której chowamy narzędzia, mówi: „Zanim zaczęliście tu przyjeżdżać, na cmentarzu dosłownie rosły drzewa. Pierwsza ekipa wycinała lasek, wykopywała korzenie... czego oni tu nie robili. Rok po roku doprowadzacie to miejsce do normalności”.

W lipcu 2018 r. nie wycinamy już drzew, ale wykonujemy inne niezbędne prace: kosimy trawę, wyrównujemy teren, czyścimy nagrobki, malujemy żelazne opłotki. Nie pytamy, dlaczego miejscowa ludność nie zaangażuje się w ratowanie cmentarza. To jedno z pytań, których się tu nie zadaje. Jesteśmy wdzięczni za codzienną życzliwość i możliwość przechowania narzędzi u sąsiadów. Już to jest dla nas ważnym gestem i świadectwem zmieniających się czasów. Przez cały projekt nie słyszymy od miejscowych ani jednego przykrego komentarza. Czasami podchodzą

zagadać, dzielą się zasłyszany-
mi historiami na temat pochowa-
nych w tym miejscu ludzi. Innym
razem sami biorą kosiarki spalino-
we i wykaszają trawę wokół ukra-
ińskich grobów, może idąc za na-
szym przykładem.

Trudno oszacować, jak wielu
leży tutaj Polaków. Na mapie przy-
gotowanej przez uczestników po-
przednich edycji mamy oznaczo-
ne 32 groby, ale w trakcie prac od-
krywamy kolejne, niedostrzeżone
przez poprzedników. Nikt nie wie,
ile jeszcze tajemnic skrywa bol-
szowiecka nekropolia, zwłaszcza
że niektóre nagrobki próbuje za-
brać pod ziemię, w wieczną niepa-
mięć. W ciągu tygodnia spędzone-
go na cmentarzu udaje się nam od-
kopać sześć pomników i postawić
je do pionu. A nikt z nas nie może
dać gwarancji, że to ostatnie.

Reanimacja kościoła

Prace na cmentarzu przerywa
nam rozpoczęcie Franciszkańskie-
go Spotkania Młodych. Do ma-
leńkich Bolszowicz ściągną piel-
grzymki ze Lwowa, Tarnopola,
Kołomyi oraz Iwano-Frankiwka
(dawnego Stanisławowa). To pró-
ba reanimacji niegdyś bogato prak-
tykowanego zwyczaju pielgrzymo-
wania, obecnego na tych ziemiach
zarówno w tradycji polskiej, jak
i ukraińskiej, później bezwzględ-
nie tępięcej przez władze sowiec-
kie. Ważną rolę odgrywa także chęć
przynajmniej częściowego przy-
wrócenia dawnej chwały bolszo-
wieckiego Sanktuarium. W kolej-
nych dniach nasze zadania koncen-
trują się na obsłudze pielgrzymów,
głównie przy wydawaniu posiłków.

To nie oznacza jednak końca
pracy fizycznej. Dzień przed wyjaz-
dem zostajemy poproszeni o udział
w jednodniowej akcji, która zrodzi-
ła się w myślach tutejszego francisz-
kanina, o. Mariana Melnyczuka.
Rzecz idzie o ruiny kościoła w są-
siedniej wsi, Kąkolnikach. Z począt-
ku trudno uwierzyć, że w porośnię-
tych mchem i małymi brzoźkami
murach mieściła się w XVII w. letnia
rezydencja arcybiskupa lwowskie-
go. Kiedy wybijamy w chaszczach
pierwszą ścieżkę od drogi do ko-
ścioła, o. Marian przyprawia
pielgrzymów z Bolszowicz. W czasie
krótkiej przerwy w pracy jeste-
śmy świadkami, jak kapłan przema-
wia do nich, siedzących w półko-
lu: „Nie rozumiem, dlaczego w tej
samej wsi w jednej świątyni miesz-
ka Bóg, a w drugiej rosną drze-
wa. Może nie wierzycie, ale piętna-
ście lat temu Bolszowce wyglądały



Prace na cmentarzu



Sanktuarium w Bolszowcach

tak samo. Ten zrujnowany kościół
– to jest obraz naszej duszy, której
pozwoliliśmy się zachwiać...”

O. Marian daje tylko znak.
Pielgrzymi biorą do ręki narzę-
dzia. Franciszkanie zdejmują ha-
bity i piłami łańcuchowymi ścina-
ją drzewa. Sercanki noszą gałę-
zie większe od nich samych. Dzie-
ci oraz nastolatki sprzątają kościół
w środku, wynosząc z niego kupy
gruzu i śmieci. Polacy i Ukraińcy
pracują ramię w ramię; przy nie-
przewidywalnej kresowej pogo-
dzie, raz w spiekocie, a raz w stru-
gach deszczu; porozumiewając się,

jak kto potrafi: jeden próbuje języ-
kiem sąsiada, drugi jakąś niesko-
dyfikowaną mieszanką językową,
trzeci na migi. I wszyscy wszyst-
kich rozumieją, jakby dzielące nas
różnice w ogóle nie istniały. Teren
przykościelny zostaje oczyszczony
z drzew, a wnętrze świątyni wy-
sprzątane. W kościele odmawiamy
krótką modlitwę, pierwszą w tym
miejscu od kilkudziesięciu lat.
Ukraińska studentka, Tatiana Ho-
ronżuk odczytuje Apel chrześcijań-
skiej młodzieży Ukrainy do miej-
scowych władz w sprawie odbu-
dowy kościoła: „Błagamy was, nie



Rynek w Bolszowcach

dopuszcie, aby kościół nadal po-
padał w ruinę, cierpiąc od ludz-
kiego wandalizmu i świecił pustka-
mi. Pamiętajmy, że brak szacunku
dla świętego miejsca i nasza bez-
czynność nie przynoszą pożytku
sprawie odrodzenia się Ukrainy,
bo «kto wierny w małych rzeczach,
nad wielkimi będzie postawiony»”.

O. Marian kończy słowami:
„Odbudowaliśmy Bolszowce, od-
budujemy i Kąkolniki! Razem mo-
żemy wszystko!”. Ukraińcy wi-
watuja, Polacy płaczą ze szczę-
ścia. Komu dane było uczestniczyć
w akcji w Kąkolnikach, ten już ni-
gdy nie zwątpi, że dla Boga nie ma
rzeczy niemożliwych.

Wolontariat dla Kresów

Fundacja Brat Słońce już
od 2012 r. organizuje wyjazdy mło-
dych osób zainteresowanych daw-
nymi Kresami Wschodnimi w ra-
mach projektu Wolontariat dla
Kresów. Wolontariusze porządku-
ją polskie cmentarze na Ukrainie
i pomagają w organizacji Francisz-
kańskich Spotkań Młodych. Bier-
zemy również udział w uroczy-
stościach rocznicowych na Polskim
Cmentarzu Wojennym w Dytiatyni,
gdzie pochowani są żołnierze,
którzy 16 września 1920 roku sto-
czyli bitwę z dużo liczniejszą ar-
mią bolszewicką, jak niegdyś Spar-
tanie pod Termopilami.

Zapraszamy do udziału w tego-
rocznej edycji Wolontariatu dla Kre-
sów, która odbędzie się w dniach
od 12 do 21 lipca 2019 r.

TEKST: MARCIN WIĘCKOWSKI
ZDJĘCIA: PIOTR MAZUR, BRONISŁAW STAWOROWSKI

WESPRZYJ NASZE DZIAŁANIA, POMÓŻ POLAKOM NA WSCHODZIE

Prosimy o:

- **darowiznę** – można wpłacać
na konto: BNP PARIBAS 96 1600
1013 1849 4935 4000 0011
- **1 % podatku** – w formula-
rach PIT należy wpisać numer
KRS 0000397954

Wspomagając to dzieło, przy-
czyniasz się nie tylko do pomocy
Polakom na wschodzie i do od-
gruzowania naszej historii, ale
czynisz ten świat lepszym a ludzi
życzliwsiymi.

Fundacja Brat Słońce

ul. Żółkiewskiego 14,
31-539 Kraków
tel. +48 12 423 18 98
www.bratslonce.pl
www.facebook.com/
FundacjaBratSlonce

EWANGELIZACJA POPRZEZ SŁOWO OD 22 LAT 1997 – 2019

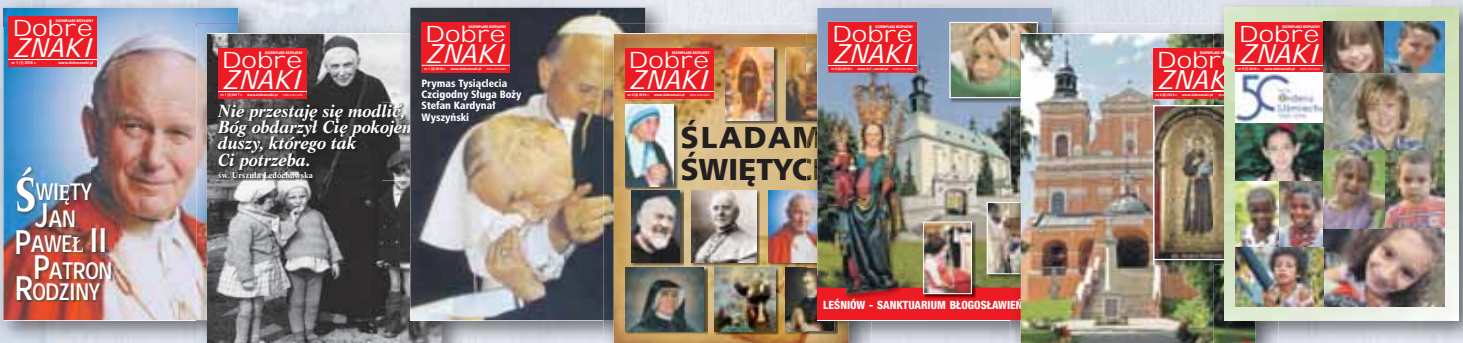
Gazeta bezpłatna „Informator Pielgrzymia” www.pielgrzym.com.pl
wydanych 269 numerów



Gazeta bezpłatna „Szlak Wiary” www.szlakwiary.pl
wydanych 52 numerów



Gazeta bezpłatna „DOBRE ZNAKI” www.dobreznaki.pl
wydanych 12 numerów



CZYTAJ, WESPRZYJ TO DZIEŁO Ewangelizuj z nami

Wydawnictwo „TA i TA” ul. Zakopiańska 176B/1, 30-435 Kraków

90 1240 1444 1111 0010 6194 9132

Tytuł wpłaty: Fundusz wydawniczy EWANGELIZACJA

Dziękujemy za każdy datek!